№ 113 (3313). Warszawa, WTOREK 26 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SOCJALIZM WALCZĄCY

Prowadzona jest od miesięcy energiczna praca nad wpojeniem w społeczeństwo przekonania, że w gruncie rzeczy tylko dwa prądy mają „rację bytu" i reprezentują „żywotność" — **faszyzm i komunizm.** Z podziwu godną harmonją myśl tę rozwijają i powtarzają uporczywie zarówno zwolennicy Obozu Wielkiej Polski, jak i mężowie zaufania Trzeciej Międzynarodówki. Przyłącza się do nich wileńskie **„Słowo"**, dodając od siebie na miejsce faszyzmu — **monarchizm,** jako środek jedyny na wszelkie dolegliwości społeczne, kulturalne, gospodarcze i wikłając Piłsudskiego w misterną sieć własnej ideologji.

W ten sposób tworzy się **legenda,** najzupełniej obca rzeczywistości, dramatycznie szkodliwa dla Polski, legenda, która krzyczy poprostu o jasną i szczerą odpowiedź.

Jak wygląda naprawdę realny układ sił społecznych w Rzeczypospolitej?

Ruch **monarchistyczny** pozostał nadal ruchem o **ziemiańskim** charakterze klasowym z nieznaczną domieszką inteligencji miejskiej. „Monarchistyczna Organizacja Włościańska" — to twór sztuczny, bezbarwny, o mocno podejrzanych pod każdym względem środkach i sposobach działania. Ruch monarchistyczny nie przyniósł ze sobą ani jednej nowej idei, ani jednej głębszej koncepcji. Szczerość przekonań i duże osobiste zdolności p. Mackiewicza, redaktora **„Słowa"**, nie zmienią faktu, że cała budowa ideowa i teoretyczna polskiego monarchizmu przedstawia się przeraźliwie **jałowo.**

Nasz **faszyzm** rodzimy z pod znaku p. Dmowskiego nie wykroczył poza ramy Związku Ludowo - Narodowego i części grup, skupionych **dokoła „Warszawianki". I znowuż** akcja, zapoczątkowana wśród bicia w bębny, hałasu niepomiernego trzasku, wrzasku i krzyku, doprowadziła do nominacji kilkuset „obożnych", zebranych w kole dymisjonowanych urzędników i działaczy narodowo - demokratycznych i do poruszenia „korporacji" akademickich, organizowanych na wzór junkierstwa pruskiego, doprowadziła do tych dwuch zdarzeń „wiekopomnych" i do niczego więcej.

Jeżeli chodzi o t. zw. środek, pozostawimy na uboczu N. P. R. — przeżytek dni minionych i Ch. D. — wielkość nieokreśloną. Ze sfer, zbliżonych do Rządu, jedyna **Partja Pracy** pod kierunkiem p. M. Kościałkowskiego wykazała stosunkowo dużą jasność linji przewodniej. Ci ludzie chcą stworzyć w Polsce demokratyczne, liberalne mieszczaństwo. Jeżeli im się uda, — tym lepiej. Zobaczymy. W każdym razie ta inicjatywa stoi o całe niebo wyżej od „tromtadracji" wszelakich dawniejszych czy ściśle pomajowych „piłsudczyków".

W obozie włościańskim — rozgardjasz zupełny. Ktoś tam buduje **Związek Chłopów,** spekuluje na rozłam w Str. Chłopskim, w „Piaście" i w „Wyzwoleniu". W rezultacie — znaczne osłabienie, zanik twórczości i zanik inicjatywy w szeregach rzetelnej, zrośniętej z gruntem demokracji wiejskiej.

Komunizm przeżywa raz poraz ostry kryzys wewnętrzny, wynikły ze skoków niebywałych polityki sowieckiej i z absolutnego braku na ziemi polskiej wartościowego elementu pośród przywódców Komunistycznej Partji Polski.

Socjalizm musi wziąć w tych warunkach na swe barki nowe zadania ogromne. Próbowano nieraz rozbić nas od wewnątrz. Zawsze bez powodzenia. Próbowano zasypać nas piaskiem legendy o tym, że „straciliśmy rację bytu". I znów bez powodzenia. P. P. S. po przewrocie majowym umiała utrwalić siebie, jako ośrodek obrony demokracji, obrony losu mas pracujących. Mija wszakże okres **defensywy.** Nadchodzi już czas, gdy zorganizowana klasa robotnicza rozpocznie **atak o zasadnicze** swoje potrzeby i dążenia, rozpocznie atak, ufna, że włościaństwo i pracująca inteligencja znajdą się obok niej.

Dzień 1 Maja będzie nie świętem oficjalnym, lecz rewją naszych sił. Wybory samorządowe będą rewją drugą. W ustroju kapitalistycznym Socjalizm odnosi zwycięstwa o tyle tylko, o ile jest **Socjalizmem walczącym.**

Mieczysław Niedziałkowski.

PAMIĘTAJCIE o dniu 1 Maja!

PAMIĘTAJCIE, ŻE MUSICIE WYKAZAĆ SWOJĄ SIŁĘ SWOJĄ ZWARTOŚĆ, POTĘGĘ SWOJEJ ORGANIZACJI!!.

DZIEN 1 MAJA PRZEJDZIE POD HASŁAMI:

WALKI O POKÓJ, WALKI O PRAWA ROBOTNICZE, WALKI O DEMOKRACJĘ.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTOW W AUSTRJI

Wiedeń, 25. 4. (PAT.) Wedle doniesień dzienników wieczorowych prawdopodobnie po ostatecznym rozdziale mandatów, partje mieszczańskie otrzymają razem 85 mandatów, socjaliści — 72, Landbund — 8. Dotychczas w Radzie Narodowej partje mieszczańskie miały 92 mandaty, socjaliści — 68, Landbund — 5. Wobec tego partje mieszczańskie tracą 7 mandatów, socjaliści zyskują — 4, Landbund zyskuje — 3. Komuniści ponieśli całkowitą klęskę.

KLĘSKA SEIPLA

Wiedeń, 25. 4. (AW.) Komentując wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych prasa socj. demokratyczna dowodzi, iż są one klęską polityki premjera Seipla.

SUKCESY SOCJALISTÓW

Wiedeń, 25. 4. (PAT.) Dzienniki stwierdzają, że wynik wyborów do Rady Narodowej w Austrji spowoduje tylko nieznaczne zmiany w ugrupowaniu stronnictw. W Wiedniu socjaliści zyskali dwa nowe mandaty, tak że na ogólną liczbę 45 mandatów, przypadającą na m. Wiedeń, posiadać będą 20. Dzienniki stwierdzają wzrost głosów socjalistycznych. Przy wyborach do wiedeńskiej Rady miejskiej socjaldemokraci zyskali jeden mandat kosztem narodowców żydowskich, a stracili jeden mandat na rzecz chrześcijańsko - socjalnych. Stosunek stronnictw w nowej Radzie miejskiej Wiednia będzie niezmieniony, a mianowicie będzie 78 socjaldemokratów i 42 przedstawicieli zjednoczonej opozycji mieszczańskiej.

Zwycięzca w wyborach wiedeńskich.

Karykatura tow. Breitnera, znakomitego kierownika finansów m. Wiednia, któremu Wiedeń zawdzięcza swój świetny rozwój, a socjaliści wiedeńscy wspaniałe zwycięstwo przy wyborach!

KRYZYS GOSPODARCZY W JAPONJI

ZW. ZAW. OGŁOSIŁY STRAJK POWSZECHNY

Tokio, 25.4. (AW). Sytuacja gospodarcza państwa w wyniku nowych bankructw bankowych jest jak najbardziej poważna. Dotychczasowa akcja rządowa przy pomocy kredytów ratunkowych nie dała spodziewanych wyników. Mimo otwarcia kilku banków giełdy są w dalszym ciągu zamknięte. W tej sytuacji Japoński Bank Państwa czyni ostatnie próby opanowania sytuacji, ogłaszając, iż gotów jest udzielić prywatnym bankom subsydjów i pożyczek.

Tokio, 25.4. (AW). Niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza skomplikowała się strajkiem generalnym, który ogłoszony został dziś przez związki zawodowe.

PRZED REKONSTRUKCJĄ RZĄDU W JUGOSŁAWJI

Belgrad, 25 kwietnia. (AW.) Wśród przedstawicieli partji toczą się rokowania w sprawie rozszerzenia podstawy parlamentarnej nowego rządu, co zostanie przeprowadzone tuż po świętach Wielkanocnych (starego stylu). Radykałowie wyrazili swą zgodę na to, by do rządu wszedł jeden przedstawiciel demokratów. Jednakże, demokraci ze swej strony domagają się po jednym portfelu dla Chorwatów i Muzułmanów. Istnieje nadzieja, iż rokowania te doprowadzą do rezultatów.

NIEMA JEDNOMYŚLNOŚCI W SPRAWIE KONTROLI NAD FABRYKACJĄ BRONI

Genewa, 25 kwietnia. (PAT.). — (Szwajc. Ag. Tel.). Dziś przed południem zebrała się komisja, mająca opracować projekt układu międzynarodowego w sprawie kontroli nad fabrykacją broni. Obradom przewodniczył hr. Bernstorff. Komisja stwierdziła brak jednomyślności w kwestji proponowanej przez St. Zjednoczone kontroli nad fabrykacją broni w poszczególnych państwach. Przeciwko temu projektowi wypowiedziały się Włochy.

Komisja zbierze się po raz drugi po południu celem ustalenia raportu dla Rady Ligi Narodów. W raporcie tym — jak donosi Szwajcarska Agencja Telegraficzna — komisja ma stwierdzić, że nie osiągnięto jednomyślności w sprawie tekstu konwencji, zarazem jednakże ma zalecić, aby prace komisji były nadal prowadzone równolegle z pracami komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

MAJOWY NUMER „ROBOTNIKA"

ukaże się w zwiększonej objętości, będzie bogato ilustrowany, zawierać będzie treść obfitą.

Wydawnictwo „Robotnika" czyni specjalne starania, by numer ten mógł dostać się jaknajwcześniej do rąk naszych czytelników prowincjonalnych.

Zamówienia skierowywać należy zawczasu do Administracji, Warecka 7, tel. 120-13.

Organizacje partyjne i zawodowe, które chciałyby nabyć większe ilości majowego „ROBOTNIKA", który się ukaże w niedzielę, dn. 1 Maja, proszone są o zwrócenie się do Administracji, Warszawa, Warecka 7.

Numer majowy w zwiększonej objętości, zawierać będzie szereg specjalnych prac i ilustracji.

C. K. W.

Jutro, we środę, o g. 12 w poł. w lokalu Z. P. P.S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Sekretarjat Generalny.

JEDNODNIÓWKA MAJOWA „POBUDKI"

Redakcja „Pobudki" ofiarowała klasie robotniczej naprawdę ładnie i starannie przygotowany numer majowy z kolorowemi ilustracjami, bogatą treścią, portretami przywódców Midzynarodówki Socjalistycznej.

NA MARGINESIE WYWIADU P. BARTLA

Przed kilkoma dniami podaliśmy komunikat Związku Pocztowców o przebiegu rozmowy jego delegatów z p. wice-premjerem **Bartlem.** Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do prasy zawiadomienie, że sprawozdanie, podane przez nas, było nieścisłe.

W związku zapewne z tym incydentem, p. Bartel odbył onegdaj rozmowę z niektórymi dziennikarzami i oświadczył im, że Rząd zamierza dokonać **„zasadniczej i poważnej"** podwyżki płac urzędniczych, nie później, niż w lipcu. Oświadczenie p. Bartla przyjmujemy do wiadomości, nie rozumiemy tylko wcale, dlaczego to samo nie mogło być powiedziane o parę dni wcześniej delegacjom organizacji pracowniczych.

Musimy wszakże wypowiedzieć z całą szczerością nasze wątpliwości. Podwyżka płac wymaga jednej rzeczy: **odpowiedniej polityki gospodarczej.** Nam idzie o podwyżkę **płac realnych,** t. zn. o to, by wślad za zwiększonymi poborami nie szła większa od nich stosunkowo **drożyzna.** Inaczej podwyżka staje się złudzeniem, a obiecywanie jej demagogją.

I dlatego słowa, p. Bartla, jako wicepremjera, zobowiązują Rząd do **radykalnej zmiany państwowej polityki gospodarczej i podatkowej.**

Podwyżka płac wymaga — dalej — dodatkowego przedłożenia budżetowego, które zawierać musiałoby odpowiednie podwyższenie dochodów z podatków bezpośrednich.

Nie przypuszczamy ani na chwilę, aby p. Bartel składał swoje oświadczenie bez porozumienia z ministrem skarbu. Rząd zdaje sobie chyba sprawę z całej wagi deklaracji p. wice-premjera i z konsekwencji, które z niej wynikają.

Powtarzamy raz jeszcze: **podwyżka płac musi być podwyżką realną.** Wątpliwości nasze nie dotyczą samej zasady podwyżki, jeno tego, czy p. Bartel zdecydował się istotnie pchnąć państwową politykę gospodarczą na nowe tory, bo o tym nie wspomniał wcale.

Na zakończenie — jedna uwaga. Według **„Głosu Prawdy"** p. Bartel miał powiedzieć co następuje:

„...Nie umiałbym w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, czy Polska przyjmie ofertę pożyczkową, bowiem wyłącznie od nas zależy, czy ją weźmiemy".

Jakże to? Zdawałoby się odwrotnie. Skoro to od nas wyłącznie zależy, czy pożyczkę weźmiemy, — kierownik Rządu, czy raczej współkierownik powinienby „umieć odpowiedzieć". Mamy tu chyba do czynienia z błędem sprawozdawcy **„Głosu Prawdy".**

S. K.

„ROZŁAM" W STR. CHŁOPSKIM?

CZY ABY NAPRAWDĘ ROZŁAM?

Niektóre pisma wczorajsze przyniosły wiadomość, że w **Stronnictwie Chłopskim** dokonać się miał rozłam i że grupa jego członków z p. H. Wisłockim na czele tworzy osobne nowe stronnictwo polityczne pod nazwą **Związek Chłopów.**

Jak się dowiadujemy, o rozłamie we właściwym słowa znaczeniu nie może być mowy. P. H. Wisłocki został istotnie zawieszony w czynnościach przez władze organizacyjne Str. Chłopskiego i próbuje obecnie zapoczątkować „własne" stronnictwo polityczne pod protektoratem pos. **Cieplaka.** P. Wisłocki ma wielkie plany; chciałby połączyć w jedną całość Str. Chł. bez p. Dąbskiego, „Wyzwolenie" bez p. Woźnickiego i Bagińskiego, „Piasta" bez pp. Witosa i Kiernika. Aliści sam kandydat na genjusza ludowego jest postacią raczej wesołą; przeszłość ma urozmaiconą: był w P. O. W., przysięgał Radzie Regencyjnej, należał do „Piasta", agitował za Brylem. Wypłynął teraz na szersze wody. Czy na długo i czy skutecznie? — zobaczymy.

POCO GMATWAĆ RZECZY PROSTE?

JESZCZE O LICZNIKACH

P. min. **Miedziński** postąpił chwalebnie, czyniąc krok naprzód, względnie wstecz w sprawie licznikowej, odkładając do 1 lipca termin wprowadzenia w życie słynnego rozporządzenia.

Ten nieszczęsny minister ma jednak obok siebie doprawdy dziwnie nieudolnych doradców. Samo rozporządzenie — po pierwsze — nie zostało dotąd ogłoszone, a więc nie posiada mocy obowiązującej. P. A. S. T.-a — następnie — może wymówić „abonament", t. zn. dawne warunki korzystania z telefonów na kwartał zawczasu. Jeżeli tedy rozporządzenie p. Miedzińskiego będzie ogłoszone przed 1 lipca, to wprowadzić w życie nową taryfę telefoniczną wolno najwcześniej od 1 października.

Inna rzecz, że odłożenie terminu nie rozstrzyga wcale istoty sprawy, i tu walka będzie trwała nadal.

Dobry, tani chleb i zdrowe mleko dla mieszkańców Warszawy!

WALKA O SAMORZĄD STOLICY

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ ST. M. WARSZAWY

PRZYGOTOWANIA

Nie ulega już dziś wątpliwości, że znaczny bardzo odłam inteligencji pracującej stanie do wyborów pod sztandarami P. P. S. Solidarność zasadnicza klasy robotniczej i pracowników umysłowych będzie stwierdzona czynem.

OBÓZ DROBNOMIESZCZAŃSKI.

Tu panuje, jak dotąd, rozgardjasz. Wystąpią osobno: Partja Pracy, która liczy na poparcie sfer rzemieślniczych, Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, rzecz jasna bez „Strzelca", podobno również grupa „Głosu Prawdy", ale według „Przeglądu Wieczornego" bez p. Paschalskiego, no i dalej N. P. R., Ch.-D.

Wszelakie zaś cechy, „reprezentacje stanu średniego" i t. p. kokietują narazie na wszelkie strony.

K. O. P. S.

„Komitet Obrony Polskości Stolicy" próbuje dalej zjednoczyć pod swoim sztandarem wszystko, co jest antysemickie, kołtuńskie i nacjonalistyczne.

KOMUNIŚCI.

Komuniści szykują się gwałtownie do kampanji wyborczej. Raz jeszcze zdali egzamin z taktyki wręcz wyjątkowo „przewidującej".

W r. 1919 ogłosili bojkot wyborów do Rady Miejskiej, jako do instytucji zgoła zbytecznej. Teraz, — po niewczasie — wzywają robotników do głosowania na ich listę.

W SPOŁECZEŃSTWIE ŻYDOWSKIM.

Najpotężniejsza organizacja socjalistyczna robotników żydowskich — Bund staje do walki samodzielnie, ostrze swej agitacji skierowuje przedewszystkiem przeciwko burżuazji żydowskiej. Poalej-Sjon idzie również samodzielnie.

Żydowskie stronnictwa burżuazyjne— ortodoksi, sjoniści, demokraci-ludowcy, i kupcy — tworzą „blok mieszczański".

DZIWNE METODY

Komitet wyborczy związków pracowników, z p. **Raabe** na czele, umieścił na swojej liście Związek pracowników aptekarskich.

Wymieniony Związek zwrócił się wczoraj do Komitetu Wyborczego P. P. S., stwierdzając, **że podpis ten znalazł się na liście absolutnie bez wiedzy Związku!!**

Przedstawiciele pracowników aptekarskich omawiali wczoraj z Komitetem Wyborczym P. P. S. sprawę przyłączenia ich do listy P. P. S.

***

Również w dniu wczorajszym zgłosiła się do Kom. Wyborczego P. P. S. delegacja Zarządu okręgowego zw. pocztowców — i zakomunikowała, że prezes Zarządu Głównego Związku, p. **Szczurek**, znajdujący się na liście Kom. Wyborczego Związków pracowników, **kandyduje absolutnie na własną rękę, gdyż ani Związek okręgowy, ani plenarne zebranie związku pocztowców nie upoważniało p. Szczurka do kandydowania, jako przedstawiciel Związku pocztowców.**

Tem samem — okazuje się nieprawdziwem twierdzenie Komitetu wyborczego związków pracowniczych, jakoby Związek pracowników pocztowych przyłączył się do tego Komitetu.

NIEDZIELNE WIECE P. P. S.

W niedzielę w południe, w **Gmachu Cyrku** przy ul. Ordynackiej odbył się wielki wiec P. P. S. Brało w nim udział orzeszło 4.000 osób. Na wiecu poruszane były kwestje przedwyborcze do Rady miejskiej oraz sprawa 1 maja. Przemawiali tow. pos. Barlicki, Jaworowski, Praussowa, Szpotański i inni.

Pozatem odbyły się wiece na **Nowem Brudnie i Czarnym Dworze.**

Na Nowem-Bródnie przewodniczył tow. Sawicki, w prezydjum zasiedli przedstawiciele kolejarzy, tow Brzostek i Postek. W sprawie 1 maja przemawiali tow. dr. Haupa; o wywrotowej agitacji komunistów mówił ławnik tow. Szczypiorski, wykazując kłamliwość haseł komunistycznych i szkodliwą ich robotę dla klasy robotniczej. W sprawie wyborów do Rady Miejskiej przemawiał sekretarz W. O. K. R., P. P. S. tow. Zawadzki, domagając się walki z bezrobociem, z drożyzną, oraz budowy tanich mieszkań robotniczych. Przemówienia przyjęto z entuzjazmem.

Na Czarnym - Dworze (Marymont) przemawiało szereg mówców, między innymi tow. Gonerko, Podniesiński i Batyka. Mówcy dosadnie scharakteryzowali politykę obecnej większości Rady Miejskiej, która to większość, idąc do wyborów poprzednich, obiecywała potanienie artykułów spożywczych, pracę dla bezrobotnych, oraz zapewnienie dachu nad głową ludności bezdomnej, a w rezultacie, w praktycznej działalności, nietylko nic z tych haseł nie zrealizowała, ale w wielu wypadkach sprzeciwiała się zamiarom P. P. S. Przemówienia przyjmowane były żywymi oklaskami.

WCZORAJSZA MASÓWKA P. P. S.

Wczoraj odbyła się w tłoczni, przy ul. Przemysłowej, masówka, zorganizowana przez P. P. S.

Przewodniczył tow. **Żurawski,**

Pierwszy przemawiał tow. **Downarowicz,** referując sprawy: Obchodu 1 maja i wyborów do Rady Miejskiej. Poddał on również druzgocącej krytyce działalność komunistów, ilustrując twierdzenia swoje szeregiem przykładów z ich działalności. Między innemi, wskazał, iż komuniści np. na terenie warszawskiej Kasy Chorych — nie liczą się zupełnie z potrzebami szerokich mas, ale wyzyskują Kasę wyłącznie, jako pole do agitacji komunistycznej.

Tow. **Żurawski** przytoczył przykłady z działalności komunistów na terenie fabryk. Np. we wszystkich fabrykach metalowych, gdzie akcję prowadzili nasi towarzysze, uzyskano podwyżkę 7 proc., podwyżką tą nie została objęta fabryka przy ul. Przemysłowej, gdyż — wskutek szachrajstw komunistycznych, właściciel fabryki nie chciał się zgodzić na podwyżkę, widząc rozbicie robotników. Dopiero, gdy nasi towarzysze ponownie objęli akcję, podwyżkę zdołano uzyskać.

Masówkę zakończono entuzjastycznemi okrzykami: „niech żyje 1 maja", „niech żyje lista P. P. S. do Rady Miejskiej" i „precz z komunistami".

KOBIETY A GOSPODARKA MIEJSKA

W niedzielę ubiegłą w głównej i bocznej salach O. K. R. wypełnionych po brzegi, odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez Wydział Kobiecy P. P. S. Na zebranie, poza towarzyszkami czynnemi w organizacji, przedstawicielkami fabryk, związków zawodowych, biur, urzędów państwowych, stawiły się wybitne przedstawicielki radykalnej inteligencji.

Zebranie zagaiła tow. **Praussowa,** powołując na przewodniczącą tow. **Chmieleńską,** a do Prezydjum tow. **Karaffówną.**

Pierwszy referat wygłosiła tow. **Praussowa,** w którym podkreśliła różnice między polityką gospodarczą P. P. S. i polityką gospodarczą sfer posiadających, ilustrując referat swój przykładami z działalności dotychczasowej reakcyjnej Rady Miejskiej.

Tow. **Woszczyńska** wyjaśniła, że dotychczasowe rządy Rady Miejskiej były klęską dla Warszawy, która jako stolica, wywiera decydujący wpływ na ukształtowanie się życia całego kraju.

Tow. **Ringmanowa** w krótkim i treściwym referacie wykazała, jak wielki dodatni wpływ ma socjalistyczna rada miejska w Wiedniu w dziedzinie opieki społecznej i opieki nad matką i dzieckiem.

W dyskusji zabierały głos: tow. Białecka, ob. Olszewska, tow. Zielińska i inne.

W zakończeniu zebrania uchwalono jednomyślnie śród gorących oklasków na wniosek tow. Woszczyńskiej następujące rezolucje:

1) „Zebrane dn. 24 b. m. w sali O. K. R. towarzyszki i obywatelki m. st. Warszawy zobowiązują się w dn. 22 maja głosować na listę P. P. S. oraz doprowadzić do urny wyborczej największą ilość obywateli i obywatelek uprawnionych do głosowania".

2) Zebrane w dn. 24 b. m. w sali O. K. R. P. P. S. towarzyszki . obywatelki tworzą **Komitet Wyborczy Kobiecy** do Rady Miejskiej , który wyłania z siebie Prezydjum i 3 sekcje: 1) techniczną (sekretarjat), 2) propagandy (agitacyjną), i 3) finansową.

Skład Prezydjum jest następujący: Wyd. Kob. PPS., oraz tow. i ob. Angerówna, dr. Balsigerowa, Bohuszewiczowa, Ciemnicka, Dykiertowa, Dobrowolska, Budny, Faszczewska, Feistówna, Glińska, Jastrzębska, Kalecka, Karaffówna, Kalińska, Kamińska, Kempistówna, Krassuska, Kruszewska, Karpowiczowa, Kozarska, Kozierska, Kupidłowska, Kowalewska, Kozierska, Koliskowa, Kopelówna, Latkowska, Millerowa, Majek, Nejmarkowa, Niewiarowska, Olszewska, Paschalska, Podgórska, Pytel, Pawłowska, Rasińska, Rogowska, Rusiniak, Rutkowska, Straussówna, Szmydtowa, Stiefelmanowa, Seroczyńska, Szastuniowa, Solińska, Serafimowicz Trinksowa, Tyszkiewiczowa, Zychowska.

PO ZGONIE POSŁA PERLA

KONDOLENCJE

Szczere wyrazy współczucia

Mieczysław Walisz.

Głęboko dotknięty żałobną wieścią o zgonie towarzysza Feliksa Perla nad trumną duchowego Wodza polskiego socjalizmu, łączę żal swój z powodu bolesnej straty dla polskiej klasy pracującej i P. P. S.

Wiktor Kościński, Kielce.

Imieniem Centralnego Związku Robotników Drzewnych, Kraków, składamy wyrazy głębokiej czci dla Zmarłego tow. Perla.

Putkowski, Setkowicz, Jaroszewski.

Sekretarjat dla robotników polskich przy Generalnej Konfederacji Pracy we Francji i Redakcja „Prawa Ludu" przesyłają wyrazy głębokiego żalu i smutku z powodu wielkiej straty, jaką ponosi polska klasa robotnicza przez zgon tow. Feliksa Perla, zasłużonego i nieodżałowanego Bojownika wolności i przywódcy proletarjatu.

Sekretarz Stefan Jesionowski.
Za Redakcję „Prawa Ludu":
Franciszek Granier.

Zarząd Koła Z. Z. K. w Sosnowcu, dowiedziawszy się o śmierci Towarzysza Feliksa Perla, Naczelnego Redaktora „Robotnika", posła na Sejm i Wodza Socjalizmu, wyraża głęboki żal i współczuje z rodziną zmarłego.

Przesyłamy wyrazy współczucia i żalu Polskiej Partji Socjalistycznej z powodu zgonu przywódcy ruchu robotniczego w Polsce towarzysza Perla

Zarząd Okręgowy Z. Z. K.
Poznań.

Oddział Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. w Łunińcu przesyła wszystkim Towarzyszom wyrazy głębokiego współczucia i żalu po zgonie Wielkiego Przywódcy Ruchu Proletarjackiego Towarzysza Feliksa Perla

---

Wyrazy najgłębszego żalu z powodu śmierci Feliksa Perla, niestrudzonego Bojownika o wolność, prawo i sprawiedliwość przesyła

Zarząd Główny Centralnego Związku Felczerów Rz. Pol.

Imieniem Związku Pracowników Kasy Chorych w Krakowie z powodu śmierci nieodżałowanego tow. Perla, zasyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Jaroszewski, Duzyk, Ziembiński.

Wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci zasłużonego patrjoty — poseł Baranowski — (Sofja).

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem Bojownika o Socjalizm i Niepodległość, ślemy wyrazy serdecznego współczucia.

T. U. R.
Oddział w Łodzi.

Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd T. U. R. w Lublinie.

Wzruszona do głębi żałobną wiadomością, śle drogiej Pani wyrazy najszczerszego współczucia — **Kunicka.**

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi z powodu śmierci męża Pani, posła Feliksa Perla, wybitnego szermierza ustawodawstwa robotniczego i socjalnego przesyła wyrazy głębokiego żalu.

NOWE KSIĄŻKI

Juljusz Kaden-Bandrowski: „Miasto mojej matki". Wydanie II. Nakład „Ossolineum". Andrzej Strug: Ludzie Podziemni. Wydanie nowe nakładem Księgarni Robotniczej. — Zofja Nałkowska: „Lodowe Pola". Wydanie nowe nakładem „Bibljoteki Beletrystycznej" J. Mortkowicza.

Nowe wydania książek! To fakt, który winien być zaznaczanym, notowanym, podkreślanym. Ustanawia on bowiem właściwą hjerarchję w literaturze.

W migawkowym pędzie, jak ogłoszenia na ekranie kinematografu, przebiegają przed nami książki, przez chwilę skupiając na sobie uwagę, wywołując kilkanaście recenzji, trochę oddźwięku wśród publiczności — aby przeminąć, przelecieć, utonąć w niepamięci. Dobra i średnia książka, autor dostały, jak wino i młode, pretensjonalne pisklę literackie — wszystko przemija po krótkim rozgwarze, jak sztuka, schodząca z repertuaru. Nowość, niewyświechtane jeszcze nazwisko, nieznany jeszcze grymas formy — oto, co na chwilę budzi zajęcie na tej szczupłej peryferji, otaczającej twórczość polską złudą ciepła wśród lodowych pól obojętności. Książka schodzi potem do lamusa historji literatury, oczekując na swoje kilkadziesiąt wierszy u jakiegoś nowego Feldmana, jeśli kiedy się taki narodzi.

Tak rzecz wygląda z pozoru, lecz w rzeczywistości książka miewa swoje życie podziemne, utajone — w masie czytelniczej. Wędruje przez nią, dociera przez wypożyczalnie, trwa w pamięci, jako rzecz przeczytana, znana, pozostająca w dorobku umysłowym. Autor żyje nietylko atakując uwagę nowemi dziełami: po jego stare, dawne książki zgłasza się raz po raz czytelnik, ostatnie egzemplarze wyciąga od księgarza, pyta, szuka jak po cmentarzysku. Nowe wydania — to jeszcze dowody życia podziemnego książki, to wskazówka, że pisarz pobratał się z ogółem, wszedł w publiczność, jest pożądany, potrzebny, wyrósł ponad powszednią, skąpą konsumcję książki.

Nowe wydanie — to wskazówka, że obok przemijających „nowości", ponad przelotną falą wyrastają niby stałe lądy, niby wierchy górskie ponad pagórkowatą równinę. Widomy znak, że wśród przemijania konfekcji literackiej ostaje się jednak coś, co stanowi dorobek twórczy pokolenia, czem można żyć, nad czem myśleć, zastanawiać się można. Powstaje w gmachu kultury, budowanym przez pokolenia, nowe piętro, przez nas, przez nasze pokolenie wzniesione.

Równocześnie niemal trójca pisarzy, którym bezspornie przypadają pierwsze miejsca we spółczesnej twórczości literackiej, została przypomniana czytającemu ogółowi nowemi wydaniami swych dzieł. Nowe wydanie „Miasta mojej matki" Juljusza Kadena-Bandrowskiego jest tylko dalszym, nieprzerwanym ciągiem powodzenia i poczytności książki, która zwycięsko przełamała legendę o „kryzysie czytelnictwa". „Ludzie Podziemni" Andrzeja Struga i „Lodowe Pola" Zofji Nałkowskiej są już nawrotem do przeszłości — księgarskiej, która jest jednak wciąż aktualną teraźniejszością kulturalną.

„Miastem mojej matki" J. Kaden-Bandrowski poraził smoka snobizmu, który jak ongi smok wawelski, pożerał nam dzieci literatury, młodzianków niewinnych i czystych. Zdawało się, że tylko najbardziej papierowa żywiołowość, tylko kręta, dziwacznie połamana prostolinijność godna jest wejść do tej „moderne" kawiarni, która zastąpiła dawny salon literacki, a w którą przez przejrzyste, lustrzane, nieprzebyte szyby tylko zaglądać możemy my, z ulicy, zziębnięci, chleba naszego powszedniego dla ducha łaknący, odwiecznemi sposobami kochający nasze kobiety, nasze dzieci, ojców i matki, nasze miasto, ulicę, ojczyznę, starą krzywdę, nowe rany, stare radości i nowe uśmiechy życia.

Kaden-Bandrowski — „okrągłość wyrazu" pozostawiwszy retorom literackim, wyszedł do nas, na powietrze, na słońce naszych ludzkich radości i ziąb naszych smutków. Odkrył piękno prostoty i nieporównany wdzięk zwyczajności, głębię każdej najprostszej sprawy ludzkiego ducha, odnalazł język i styl bezpośredniego wyrazu przeżyć — piękno tej bezpośredniości, tego pulsu życia, który drży w odnalezionem, jeszcze nieostygłem, nieprzetworzonem słowie. Papierowe smoki odtąd pożerają tylko tych, co z dobrej woli rzucają się im w paszcze.

„Miasto mojej matki" ujawniło nam nowoczesność naszych odwiecznych, wiecznie powtarzających się zagadnień. Zawsze te same, z narodzinami każdego pokolenia nanowo powracające do życia, są one zarazem zawsze odmienne: coś do nich przyrasta, w coraz nowych zdarzeniach, jak w nowej szacie, pojawia się ich odwieczny znak zapytania. Nasz głód nowoczesności, sztucznie zapychany rymowanemi tartinkami o śmigłach aeroplanów, submarynach, Transatlantic'ach, Orient-expressach, antenach — czy nie jest właściwie pragnieniem dociągnięcia, dostosowania tych naszych odwiecznych i powtarzalnych spraw — do ich nowej, odmienionej, rozszerzonej postaci, jaką przybierają przy swych nowych narodzinach?..

Andrzej Strug wydaje mi się pisarzem, który winien być olśnionym bogactwem tej rzeczywistości, przed oczyma pisarza roztaczającej się, na 25-letniej przestrzeni pola jego widzenia. Świat „ludzi podziemnych", epopeja legjonowa, wojna — w tem wszystkiem, w bogactwie zjawisk, w kalejdoskopowej zmienności zjawisk pisarz zanurzony, jak Midas w złocie, wtajemniczony w samo życie wewnętrzne, w mękę narodzin wielkich zdarzeń, prądów, psychiki zbiorowisk, nadających ton i treść życiu. Ten pieszczoch losu ma w sobie „jaskółczy niepokój" wyrastania, wyrywania się z posiadanego bogactwa, nadążania za biegiem życia, odmładzania „stylu" w sensie nie formy, lecz samego ujęcia rzeczywistości, ustosunkowania się do niej. To my, czytelnicy, przygważdżamy Struga do dawnych, jeszcze nie wyczerpanych i nie wyzyskanych pól jego twórczości, powracając do „Ludzi podziemnych", do początków, do punktów wyjścia. To my uważamy za jeden z fragmentów istniejącej, trwającej rzeczywistości rok 1905-y, karmimy się strawą heroizmu, wyrastającego wprost z życia, z powszedniości, ze zwyczajnej roboty partyjnej, potrzebujemy naszej spółczesnej legendy o „ludziach podziemnych", o umieraniu za sprawę, w oddawaniu się jej bez reszty, całą duszą, całą istotą. Aktualizując książkę wyczerpaną zupełnie, oddając ją w popularnem, taniem wydaniu w ręce ludu roboczego, który ją przyjmie jako swoją, sobie drogą, „robociarską" książkę, dajemy tem poznać Strugowi, że niesłusznie odbiega od tematów niewygasłych, budzących po dawnemu żar entuzjazmu.

„Ludzie Podziemni" — to były książki nie obcego, postronnego obserwatora, lecz na gorąco pisane karty człowieka z „roboty", z partji, doskonale zrośniętego psychicznie z robotnikiem, z robotniczą Warszawą i prowincją, wyczuwającego świetnie, jak w duszy robotniczej przełamuje się, jak sobie żłobi drogi prawda socjalistyczna, żywa, gorąca prawda, porywająca za sobą w drogę czynu, jak słowo Chrystusa porywało apostołów. Zbyt długie lata oddaliły te, zaczytane doszczętnie książki, od robotnika, który stykając się z literaturą, niejednokrotnie zapewne szukał tej „swojej" książki, bliskiej mu i drogiej — i dziwił się, że jej nie znajduje. Brak ten został wypełniony. Andrzej Strug jest nanowo dostępny, pierwsza książka z serji „Ludzi Podziemnych" poszła między ludzi, a za nią — prawdopodobnie przyjdą wkrótce inne.

Pani Zofja Nałkowska, o której książkach na tem miejscu było mówione już wiele razy, a nowa książka, która już ukazała się w druku, da w najbliższym czasie nową do tego sposobność, ma już szereg książek wyczerpanych. Trudno przypuścić, aby zaniedbano przywrócić ogółowi czytającemu twórczość najwybitniejsze dziś autorki polskiej. Wydanie w „Bibljotece Beletrystycznej" najwcześniejszego utworu Nałkowskiej można uważać za zapowiedź szerszej inicjatywy wydawniczej, która da nam wreszcie, udostępni jej dzieła w całości.

Twórczość Nałkowskiej odbiegła dziś daleko już od tych momentów, od sposobów ujęcia tematu, które w „Lodowych Polach" po raz pierwszy ujawniły się, jako nagły rozbłysk dużego, niepowszedniego talentu. Linja rozwojowa tej twórczości jest jednakże wyraźna, konsekwentna, dająca się wykreślić, bo przez samą autorkę doskonale uświadomiona. Uczynić to trzeba osobno, a będzie to zestawienie dzieła wczesnego z ostatniem — nader ciekawe. Zaznaczmy tylko, że w tej książce tak młodej, niewprawną jeszcze ręką budowanej, zamanifestował się odrazu intelektualizm wybujały, zajęty sobą, a zarazem usiłujący objektywnie patrzeć na siebie okiem postronnego obserwatora.

Autorkę interesuje wyłącznie pewien typ psychiczny, który uważa oczywiście za sobie pokrewny i który powtarzać się będzie potem w szeregu powieści. Stąd wyraźny egocentryzm głównej postaci, ale też i bardzo ciekawe budowanie postaci innych, jako abstrakcji, wcieleń pewnych pojęć. Nie temperamenty, lecz pojęcia ścierają się z sobą w „Lodowych Polach", życie staje się materjałem, z którego, jak z wosku, ugniata się kształt egzystencji, opartej na świadomości, przenikającej swem światłem wszystkie zakamarki uczucia, instynktu, temperamentu i opanowującej całkowicie bieg życia. Istnieje tam chłód „lodowych pól", ale niema klęski, załamania, upadku. Jest to wejście w życie śmiałe, dumne, wyniosłe. Książka ciekawa, manifest twórczości wyzywający i obiecujący, a dopełniony.

Jan Dąbrowski.

PRZEGLĄD TYGODNIKÓW

GŁOSY O TOW. FELIKSIE PERLU

Niemal wszystkie wydawnictwa tygodniowe zamieszczają wzmianki albo artykuły poświęcone pamięci Feliksa Perla. Z organów partyjnych **„Pobudka"** tak charakteryzuje zmarłego: „Nie miało to piękne życie nic świętszego, nic droższego jak pracę dla wyzwolenia proletarjatu. Charakter prawy, moralny, umysł bogaty w wiedzę, serce kochające ludzi, poświęcił tow. Perl w całości dla idei socjalistycznej". W **„Łodzianinie"** czytamy:

„Z tow. Perlem utracił socjalizm polski piękną postać, męża wybitnego, znakomitego myśliciela, świetnego pisarza, starego i zasłużonego bojownika idei, jednego z założycieli PPS. Najszersze koła naszej partji w głębokim smutku pogrąża odejście od nas na zawsze tej świetlanej, idealnej postaci, która była jedną z największych chlub naszych. Życie swoje całe poświęcił on walce rewolucyjnej o wyzwolenie proletarjatu z jarzma społecznego i wyzwolenie Polski z niewoli. Te ideały ukochał swem dobrem, szlachetnem, gorącem sercem i sprzągł nierozerwalnie życie swoje z losami P. P. S., życie pełne trudów, walk, niedoli, męczeństwa i bohaterstwa".

Organy Pol. Str. Lud.-Wyzwolenie — (**„Wyzwolenie"** i **„Chłopski Sztandar"**), podkreślają, że nietylko P. P. S., ale „cały lud pracujący traci w nim jednego z najwybitniejszych, najbardziej ideowych ofiarnych działaczy".

Spółdzielcza **„Wspólnota"** zamieszcza wspomnienie, pełne żywego uczucia dla Zmarłego: „Spotykałem Feliksa Perla wielokrotnie, zagranicą i w kraju i był zawsze taki sam, jak w latach młodzieńczych, cały oddający się sprawie z entuzjazmem; nie dla korzyści własnej i nie dla własnej sławy, lecz dla umiłowanej idei i wypełnienia podjętego obowiązku! Takim był Feliks Perl przez całe życie swoje".

Tygodnik **„Głos Prawdy"** w art. p. t. „Wielki polski chorąży" podkreśla, że „Perl tworzył ideologję stronnictwa — on ujmował ją najdoskonalej, on umiał ideologję tę skrystalizować, ująć w jasną logiczną całość". „Socjaliści polscy w wielu wypadkach wyprzedzili swoich współwyznawców z zagranicy", zadanie połączenia idei państwowości polskiej z bezwzględną walką z caratem i rewolucjonizmem społecznym — było rzeczą godną „genjalnego myśliciela". I dalej pozwolimy sobie zacytować artykuł

„A jednak, gdy się czyta dziś rozprawy Feliksa Perla, jakaż jasność, prostota z nich bije. Znać tu ową niesłychaną intuicję naukową, sięgającą odważnie aż po samą treść życia, aż w samo sedno zagadnienia — znać, że tu serce gorące, umiłowanie idei było nie czemś, co przysłania oczy patrzącemu, ale niesłychanej potęgi impulsem do nadludzkiej pracy myślowej. To też praca Perla była tytaniczna. Nie na stronice, ani na tytuły trzeba ją liczyć, lecz na ów niespożyty wpływ, jaki wywierał ten człowiek, który lwią część swego życia krył się pod pseudonimem — albo zgoła bez znaku rozpoznawczego.

Perl — głęboki myśliciel, Perl — naukowiec. Był jednocześnie działaczem praktycznym, który co chwila umiał sprawdzać swoje teorje — i sprawdzał. I dlatego wszystko, co pisał — tryskało życiem — łączyło stalową logikę z bujną namiętną miłością.

A teraz, jeśli uprzytomnimy sobie, że całe lat dziesiątki przed wojną poza grupką młodzieży ideologja niepodległości miała tylko w PPS. swe schronienie, że poza socjalistami polskimi całe społeczeństwo małodusznie poddało się niewierze i zniechęceniu — zrozumiemy, czem był Feliks Perl dla Polski.

On był Jej Wielkim Chorążym.

Perl odszedł na zawsze. Odszedł — do ostatniej chwili czynny, żywy, ciągle kipiący pracą, wciąż budujący — i wciąż szukający prawdy. Silny — mimo choroby, jaka go gniotła — młody, mimo lat przeżytych — czysty po purytańsku — bezkompromisowy w swej niesłychanie elastycznej myśli.

Perl odszedł — niespodzianie, bo praca jego ani na chwilę nie traciła nic ze swojego napięcia.

Perl odszedł — wydzierając coś z naszego życia, coś niesłychanie istotnego, coś więcej, niż drogiego, coś, co on wszczepił w nas swym entuzjazmem, co żyje w nas, żyje.

„Myśl Niepodległa" przeciwstawia Perla esdekom i „lewicy" P. P. S., negującym niepodległość Polski. „Socjalizm polski" stanął na rozdrożu — w r. 1905. Na czele t. zw. „lewicy" stanął Feliks Kohn, Andrzej Lewinsohn, Estera Golde, ludzie bezsprzecznie ideowi, ale przeciążeni balastem żydowskiego ortodoksalizmu. I los zdarzył, że po drugiej stronie przemówił żyd... Był to Feliks Perl. Lata pracy rewolucyjnej związały go z polską myślą narodową. W chwili decydującej umiał wyzwolić się z pęt spekulacji myślowej Ghetta i stać się Berkiem Joselewiczem socjalizmu polskiego".

M. S.

SKUTKI DYLETANTYZMU!

Chleb znowu drożeje i to w całym kraju z powodu podrożenia mąki, wywołanego wysokiemi cenami zboża. W tym łańcuszku przyczyn i skutków paskarze mączni czy chlebowi tu i ówdzie podnoszą ceny swych produktów w sposób — jak zwykle — nieuczciwy. Nie zmienia to jednak **istoty** rzeczy. **Najpierwszą** przyczyną drożyzny chleba jest — **drożyzna zboża!...**

Mamy tu więc znowu do czynienia z najbardziej niebezpiecznem zjawiskiem gospodarczem. Podrożenie bowiem takiego **podstawowego** artykułu, jak chleb, staje się, jak wiadomo, sygnałem **ogólnej drożyzny...**

Ileż to razy w „Robotniku" oświetlaliśmy **dyletantyzm** polityki drożyznianej Rządu!

Dyletantyzm ten, całkiem **fałszywie i cudacznie** tłómaczący sobie różne elementarne zagadnienia gospodarcze, mógłby bawić tembardziej, im większy towarzyszył mu tupet w wygłaszaniu różnych teoryjek, niebosiężnych zapowiedzi, „planów" i t. p., gdyby **nie odbijał się on tak boleśnie** na egzystencji ludności i nie szkodził krajowi...

Ale tak, niestety, nie jest!... Bo właśnie ten dyletantyzm sprawił, iż cała polityka gospodarcza Rządu znalazła się **na linji... spekulacji paskarskiej...**

W lecie ub. roku po dobrych zbiorach, obszarnicy wyśrubowali ceny zbożą niemal w dwójnasób, co im przyszło o tyle łatwiej, że **dzięki rządowym subwencjom** nie musieli zboża na targ wywozić... Wprawdzie p. **Bartel** mocno się odgrażał, że przez nacisk podatkowy „zmusi" obszarników do większej podaży i obniżki cen... Ale skutek tego... kiwania palcem w bucie był taki, że obszarnicy niedługo potem podnieśli ceny **ponad normę światową,** zboża na rynek krajowy nie puścili, kierując je zagranicę lub trzymając w śpichrzach, a co do podatku, to zapłacili go w r. ub. **najmniej!**

Gdy opinja publiczna domagała się od Rządu **wstrzymania wywozu żywności,** zwłaszcza zboża, Rząd w odpowiedzi „pouczał" nas, jakie to nam zyski przyniesie czynny bilans handlowy i waluty z eksportu, jak skutkiem tego złoty się ustabilizuje, co znowu **wstrzyma i złagodzi drożyznę** i t. d. i t. d. I istotnie! Osiągnęliśmy w r ub. bardzo dodatni bilans handlowy, uzyskaliśmy zapasy walut; złoty się ustalił... A ceny?! Rosły i rosły, jakby przy najmizerniejszej walucie, konsumcję wewnętrzną i poziom życia ludności obniżając coraz gwałtowniej...

Wtedy uraczono nas na pociechę nową głęboką tezą ekonomiczną: ponieważ ceny światowe dążą do wyrównania, tedy ceny naszych produktów „muszą" — naturalnie! — „wyrównać się" z poziomem światowym. Pomińmy już, że ceny zboża polskiego przekroczyły normę światową, że ceny cukru i węgla również są stosunkowo wyższe niż gdzieindziej i że Rząd rekinów zbożowych, cukrowych i węglowych **wcale nie zmuszał** do „wyrównania" swych cen z zagranicznemi!... Ale **jaskrawą niedorzeczność** twierdzeń o „wyrównywaniu" się cen polskich ze światowemi spostrzeżemy dopiero wtedy, gdy **siłę nabywczą,** czyli **zdolność konsumcyjną** ludności polskiej porównamy z zagranicą.

Otóż obieg pieniężny na głowę ludności wynosi we frankach złotych: **w Polsce 20,** w Rosji 31, w Czechosłowacji 81, w Rumunji 92, we Francji **204,** w Anglji **213** i t. d.

Zestawienie powyższe daje miarę, jak w stosunku do zagranicy, straszliwie ubodzy jesteśmy w znaki obiegowe, ten **jedyny środek** nabycia artykułów do życia potrzebnych.

Nic tedy dziwnego, że nasza konsumcja jest **o tyle niższą** od zagranicznej, o ile niższe są nasze zasoby pieniężne i **płace zarobkowe!**

Gdy frazesami o „wyrównywaniu" się cen szermuje paskarz, każdy wie, że **świadomie fałszuje on rzeczywistość,** w swoim interesie. Ale gdy powtarza te frazesy Rząd, którego obowiązkiem jest bronić ludności przed rozbojem paskarskim, tedy: albo broni się paskarzy, albo zagadnienia gospodarcze swego kraju ujmuje się... z niewiarygodną **wręcz naiwnością.**

Delegat Rządu do rokowań o pożyczkę amerykańską, prof. Krzyżanowski w jednym ze swych artykułów w „Czasie" krakowskim przestrzegał Rząd przed zgubnemi następstwami spekulacji drożyźnianej... Ale te słuszne uwagi poszły tak samo w las, jak wszystkie od lata ub. r. zaszłe zjawiska, z których nawet ślepy wyczytać może, że polityka gospodarcza Rządu **jest z gruntu fałszywą!**

Rząd zadowolony ze swych zapowiedzi... elewatorów, piekarni mechanicznych i innych pięknych planów, walkę z drożyzną zawiesił na kołku, a **paskarze robią, co chcą...**

Zobaczymy, do czego to jeszcze doprowadzi!

Kcz.

WALKA WYBORCZA W AUSTRJI

KOMUNIŚCI. — ODEZWA PROFESORÓW. — „BREITNERYZM". — SOCJALIZM GMINNY

(Kor. własna).

Wiedeń, 22 kwietnia.

Gdy moja niniejsza korespondencja dojdzie do Warszawy i zostanie wydrukowana, być może będą już znane wyniki wyborów do Sejmu austrjackiego i gminy Wiednia. Nie szkodzi. Piszę o rzeczach takich, które nie przestaną być ciekawemi także na drugi dzień po wyborach.

Weźmy np. rolę i taktykę **komunistów.** Rola, jak wiadomo, żadna. Jest rzeczą absolutnie wyłączoną, aby mogli zdobyć chociaż jeden mandat do Sejmu. Niezwykły, imponujący rozwój socjalistycznej „milicji robotniczej" odebrał im resztę wpływów Co mają czynić? Cała burżuazja jest zjednoczona. Jasne, że samodzielne komunistyczne kandydatury mogą zaledwie odebrać parę tysięcy głosów tej lub owej kandydaturze socjalistycznej — i oddać mandat burżuazji. Nic więcej! W tej ciężkiej sytuacji komuniści zwrócili się do Moskwy, do III Międzynarodówki po radę... I „rada" nadeszła — zgodzić się (pozornie) na poparcie kandydatów socjalistycznych, ale postawić socjalnej demokracji warunki nie do przyjęcia (!). Tak też zrobiono. I komuniści opowiadają swym ludziom, że wobec tego — nie mają innego wyjścia, muszą kandydować samodzielnie. Zresztą — jak pisałem — w grupce komunistycznej rozłam.

A więc — jak zawsze — komunizm wzmacnia reakcję.

Inna znowu ciekawa i pouczająca historja — odezwa profesorów i szeregu bezpartyjnych działaczy kulturalnych, artystów i t. d., wzywająca do głosowania na socjalną demokrację. Wśród podpisanych znajdujemy najsławniejsze imiona Austrji, jak np. psycho-analityka **Freuda,** prof. prawa państwowego **Kelsena,** artysty teatralnego **Jarno** i t. d. Odezwa ta wykazuje, że tylko socjalizm jest obrońcą kultury. Odezwa wywarła wielkie wrażenie. Minister oświaty publicznie polemizował z odezwą, „N. Fr. Presse" we wstępnym artykule dowodzi, że podpisani są dobrymi specjalistami, ale nie znają się widocznie na polityce (!). Odezwa profesorów wykazuje, jaki wielki przyciągający wpływ na szczyty duchowe społeczeństwa wywiera austr. socjalna demokracja dzięki swej wielkiej pracy kulturalnej (napiszę o niej osobno).

Parę słów o „Presse". Niegdyś „N. Fr. Presse", wpływowy organ wiedeński, była dziennikiem postępowym, liberalnym — wprawdzie kapitalistycznym (przeważnie żydowskiego kapitalizmu) — ale bądź co bądź niby postępowym. Obecnie wobec „listy jedności" stanęła pod komendą ober-klerykała prałata Seipla. Wobec tego nieszczęśliwi abonenci „Pressy" zwołali wiec — abonentów (!) i wytoczyli redaktorom skargę o zdradę postępu, o pójście pod dyktaturę klerykalnych zacofańców. Uchwalono — wyrzec się „Pressy" (!).

Bardzo to ciekawe i symptomatyczne. Kto zresztą znalazł się pod czyją dyktaturą, niewiadomo—czy żydowscy kapitaliści poszli pod dyktaturę klerykałów, czy też klerykali — pod dyktaturę kapitału. Faktem, że cały obóz kapitalistyczny zjednoczył się przeciw robotnikom — jednako chrzczony i obrzezany.

Napięcie w Wiedniu ogromne. Główne hasło „jedności" — polityka podatkowa gminy socjalistycznej. Piszę te słowa w kawiarni — na drugiej stronie ulicy, na przeciwległej ścianie widnieje olbrzymi plakat „jedności". Podatki niegdyś a dzisiaj. Pierwszy rysunek — podatnik dawniej: podatki są lekkie, worek z podatkami nie ciąży, Wiedeńczyk uśmiecha się wyprostowany. Na drugim rysunku — biedny Wiedeńczyk ugina się pod ciężarem olbrzymiego plecaka, naładowanego podatkami.

Kłamliwy plakat klerykalny zapomina dodać, że podatki obecne — to podatki na bogatych, na luksus, na lokale nocne, na automobile i t. p.! To też plakaty socjalistyczne cyframi i rysunkami wyjaśniają istotę polityki podatkowej socjalizmu. Oto np. na plakacie czerwona dłoń gminy chwyta butelkę szampana, spijaną w nocnym lokalu.

Walka jest prowadzona przedewszystkiem o politykę gminy socjalistycznej Wiednia. Jest tedy ogromnie interesująca dla naszych samorządowców. Wiozę dla naszego TUR'a całą serję obrazów świetlnych, przedstawiających politykę gminy wiedeńskiej, jej szalony rozmach w dziale budowy mieszkań robotniczych, nową szkołę i t. d. Chcę z tow. Uziembłą wyświetlić te obrazy w szeregu miast polskich, przedewszystkiem w Warszawie. Zabieram także plakaty.

K. Czapiński.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W dn. 25 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ubezpieczeń Społecznych, składającej się z przedstawicieli nauki, warstw pracujących, pracodawców, oraz instytucji ubezpieczeniowych. Na porządku dziennym projekt ustawy lub rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Posiedzenie zagaił p. minister Pracy Jurkiewicz. Dr. Łazowski przedstawił ogólną historję wzmiankowanego projektu.

W dyskusji, która się wywiązała pp. Turowicz, Małecki, tow. Żuławski, prof. Krzywicki i dr. Kaszubski powitali ten projekt jako znaczny postęp w tej dziedzinie u nas, natomiast pp. Jastrzębowski, dyr. Koralewski i Radomyski wypowiadali się przeciwko wprowadzeniu w życie tego projektu w chwili obecnej na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

URLOP WICEMINISTRA JAROSZYŃSKIEGO.

Wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Jaroszyński wyjechał wczoraj na kilkudniowy urlop.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Prezydent Rzplitej powrócił wczoraj rano ze Spały. W południe p. Prezydent przyjął posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka, posła w Teheranie p. Hempla, posła w Madrycie p. Orłowskiego i delegata Y. M. C. A. w Polsce d-ra Motta.

POWRÓT MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Wczoraj rano powrócił z Paryża do Warszawy Min. Składkowski i w południe objął urzędowanie.

NOWY KIEROWNIK STAROSTWA W OSTROWIU MAZOWIECKIM.

Kierownikiem starostwa w Ostrowiu Mazowieckim mianowany został p. Stanisław Olszewski, dotychczasowy referent Min. Spraw Wewn.

Poprzedni starosta w Ostrowiu, p. Brzęczek, znany był z tego, iż przed kilku laty, jako starosta w Kolnie, stłumił krwawo bunt podatkowy chłopów.

***

Dyrekcja polskich kolei państwowych w Gdańsku komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiły się w dziennikach wiadomości o rzekomych nadużyciach, poczynionych jakoby w dziale zaopatrywań dyrekcji P. K. P. Celem zapobieżenia dalszemu wprowadzaniu w błąd opinji publicznej dyrekcja P. K. P. oświadcza, że nic jej nie wiadomo o jakichkolwiek nadużyciach w tym dziale. Natomiast w sprawie uchybień rzeczywiście popełnionych przez kilku urzędników w innej dziedzinie, toczą się dochodzenia, zarządzone przez dyrekcję P. K. P.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW

W nocy z niedzieli na poniedziałek odbywała się zabawa w lokalu Zw. pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Zielna 25). Około północy do lokalu Związku wkroczyła policja, i wylegitymowała wszystkich obecnych.

Zaaresztowano 43 osoby, które po przeprowadzeniu do policji politycznej zwolniono z wyjątkiem jednego członka związku, który pozostaje nadal w areszcie.

Lokal związku policja opieczętowała.

WYBORY w WOJEWÓDZTWACH WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI

W dniu wczorajszym Minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski podpisał rozporządzenie, zarządzające wybory do rad miejskich i gminnych na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z wyjątkiem miasta Lwowa. Wybory mają być przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej z 12 sierpnia 1866 r., z późniejszemi zmianami łącznie z rozporządzeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej z dnia 23.XI — 1918 r., rozszerzającem prawo wyborcze do rad gminnych przez stworzenie czwartej kurji. Rozporządzenie powyższe przesłano odnośnym wojewodom do natychmiastowego wykonania.

PRZEGLĄD PRASY

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ. — O. W. P. — 1 MAJA.

Wchodzimy już w okres wyborczy, niosący ze sobą całe rozpętanie demagogji, tak dobrze znane z poprzednich okresów wyborczych. Rzecz znamienna! Im więcej słyszymy i czytamy potępień pod adresem polityki i partyj, tem więcej mamy grup partyjnych, ubiegających się o mandaty radzieckie a... rozpolitykowanych do ostateczności.

Mamy dotychczas chjeński blok t. zw. KOPS,; Komitet Obywatelski (Partja Pracy); Komitet enpeerowski; jakiś luzem idący związek wyborczy pracowników umysłowych; z osobną listą ma wystąpić obóz „Głosu Prawdy"; oddzielnie ma maszerować „Związek Naprawy Rzeczypospolitej".

Ale gdy się czyta manifesty tych ugrupowań, aż dziw bierze, że jest ich aż tyle. KOPS zapowiada wprawdzie obronę polskości Warszawy, przeciwstawia się mężnie tym co to chcą nadać stolicy „międzynarodowy charakter" (?), ale to jest już zestarzała, nieuleczalna demagogja endecka, w której sieci demagogja chwyta głupotę ludzką.

Lecz i enpeerowska odezwa wyborcza obiecuje bronić polskości stolicy, a „obywatelski" manifest Partji Pracy niemniej, niż odezwa KOPSA głosi walkę z „etatyzmem" w gospodarce miejskiej.

Różnice nie są więc istotne. Bo poza temi odcieniami wszystkie odezwy rapowiadają jednakowo wszelakie dobrodziejstwa dla obywateli stołecznych, a uszczęśliwienie leży w mocy tylko tej a tej grupy, podpisującej odpowiednią odezwę. Wszystkie też odezwy wyrzekają się jak ognia polityki i partyjności, a zbawienie Warszawy widzą tylko w pracy czysto gospodarczej i fachowej.

Już to zestawienie dowodzi niezbicie, że mamy tu do czynienia z wybujałą konkurencją partyj i partyjek politycznych, **wstydzących się swej nazwy i swych celów.**

KOPS ukrywa, że jest miejską minjaturą Chjeny, Komitet Obywatelski nie pisze, że jest Partją Pracy, enpeerowski Komitet wyrzeka się na czas wyborów swego enpeerostwa! Można się zgodzić ze zdaniem „Głosu Prawdy", że „ze wszystkich stron szuka się niezmiernie skomplikowanych i zawiłych sposobów zdobycia wyborcy dla przeprowadzenia prostych i jasnych zadań, stojących przed zarządem Warszawy" — ale... na teki, „zawiły i skomplikowany sposób" zdobywa się również obóz „Głosu Prawdy", stający do turnieju wyborczego pod maską bezpartyjności i apolityczności.

Z niektórych manifestów bije mimowolny humor. Tak np. „obywatele" z Partji Pracy zalecają się wyborcom jako „centrum", które jakoby „jedynie jest zdolne do uzdrowienia" gospodarki. Wygląda to tak, że gdy będzie kilku radnych „środkowych", idących raz z prawicą, raz z lewicą, to wówczas nastąpi uzdrowienie gospodarki miejskiej. Albo ci enpeerzy! Główna ich cnota polega na tem, że jeszcze... nie rządzili Warszawą i to ma przyciągnąć wyborców!

Najbardziej rozpasaną agitację uprawia oczywiście **„Dwugroszówka".** Straszy większością komunistyczno-żydowską w nowej Radzie, fatalną gospodarkę starej Rady przypisuje temu, że „wpływy socjalistyczne były b. duże" i t. p. Na podobne kłamstwa jest jedyna odpowiedź — pogarda!

„Głos Prawdy" i **„Epoka"** przytaczają wyjątki ze statutu Obozu Wielkiej Polski, stwierdzające, że jest to organizacja faszystowska, nawpół konspiracyjna, „państwo w państwie" o cechach wybitnie antypaństwowych.

Prasa reakcyjna, jak co roku, zaczyna już szczuć przeciw świętu 1 Maja. Już z góry przewiduje bójki i krew, już z góry wzywa „społeczeństwo", by nie patrzało obojętnie na obchód święta robotniczego. Robotnicy postarają już się o to, by wszelkie zakusy na spokój i powagę święta — z którejkolwiek pochodziłyby strony — udaremnione zostały w zarodku.

B.

NA POMNIK TOW. RESA

Tow. Orlański złożył 5 zł., wzywając tow. tow. Karasińskiego, Koźbiała, Opalskiego, Bema, Łętowskiego i Zakrzewskiego do złożenia takiej samej sumy.

Głęboko dotknięci śmiercią Redaktora „Robotnika" i Wodza Socjalizmu w Polsce w imieniu ogółu pracowników Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie składamy niniejszem zł. 100 (sto) na fundusz imienia tow. Feliksa Perla.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH I INSTYTUCJI UBEZP. SPOŁ.

TELEGRAMY

URZĘDOWE REZULTATY WYBOROW W AUSTRJI

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT.). Wedle urzędowych obliczeń, austrjacka Rada Narodowa będzie miała, z uwzględnieniem resztujących głosów, skład następujący: 94 mandaty — stronnictwa mieszczańskie, a mianowicie 85 — zjednoczona lista mieszczańska i 9 — związek chłopski; 71 — socjalna demokracja. Doniesienie „Wiener Allg. Ztg.", jakoby kanclerz dr. Seipel miał się podać do dymisji, nie sprawdza się. Rząd poda się tylko formalnie do dymisji, która nie będzie miała żadnego znaczenia politycznego. Dotychczasowy system — koalicji stronnictw mieszczańskich — będzie nadal utrzymany.

UDZIAŁ GŁOSUJĄCYCH.

WIEDEN, 25.4. PAT. Udział w wyborach wczorajszych był bardzo żywy. W Wiedniu głosowało 90 proc., na prowincji 80 — 90 proc. wyborców. W całej Austrji oddano 3.586.847 ważnych głosów, z tego przypada na zjednoczoną listę mieszczańską 1.728.175, na socjalistów 1.529.375, na partję chłopską 220.182 głosy. Na partje, które nie uzyskały żadnego mandatu, 109.115 głosów.

POLSKI WNIOSEK W KOMISJI ROZBROJENIOWEJ JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTY

Genewa, 25 kwietnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej omawiano wniosek polsko - belgijsko-serbsko - rumuńsko - czeskosłowacki, dotyczący zakazu stosowania broni chemicznej i środków bakterjologicznych dla celów wojennych. Delegat niemiecki przyłączył się do tego wniosku.

Z kolei rozpoczęto rewizję tekstu projektu konwencji w pierwszem czytaniu. Minister Sokal wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, że należy sprostować pewne błędy powstałe w opinji publicznej, o bieżących pracach w komisji przygotowawczej. Głównym błędem jest uważanie zagadnienia rozbrojenia za bardzo prosty problemat, nadający się do łatwego rozwiązania.

Rozbrojenie materjalne jest nader złożonem zagadnieniem. Rozbrojenie techniczno - wojskowe jest ściśle związane z „rozbrojeniem ekonomicznem".

Komisja uwypukliła też ścisłą zależność pomiędzy bezpieczeństwem a rozbrojeniem. W dzisiejszym układzie stosunków międzynarodowych każde niebezpieczeństwo lub niebezpieczeństwa poszczególnej wojny muszą być neutralizowane przez pewne zabezpieczenie przeciwko nim zagrożonych narodów za pomocą gwarancji w ramach paktu Ligi, dających im zupełne bezpieczeństwo. Taki jest bilans moralny prac naszej komisji, dzięki którym opinja publiczna oceni lepiej osiągnięte tu wyniki i będzie działać wydajnie przez powszechną akcję rozbrojenia się moralnie, co jest podstawą wszelkiego rozbrojenia

Proponuje komisji dołączyć do tekstu projektu konwencji wstęp, nazywając go bilansem moralnym prac komisji.

Przemówienie ministra Sokala wywołało duże wrażenie. W dyskusji nad wnioskiem polskim delegat niemiecki Bernstorff, w sposób namiętny zbijał wywody ministra Sokala, sprzeciwiając się jego wnioskowi.

Delegat francuski Clausel poparł bardzo gorąco propozycję polską. Delegat angielski sir Cecil Hurst przyłączył się również do wniosku polskiego. Wniosek polski, wbrew protestowi niemieckiemu, został jednomyślnie przyjęty.

SYTUACJA W CHINACH

Pekin, 25. 4. (AW.) W dalszym ciągu utrzymują się tu pogłoski o bliskim objęciu przez gen Czang-Tso-Lina stanowiska prezydenta republiki chińskiej. Tymczasem w Nankinie i Szanghaju od szeregu dni panuje już spokój. Wyrazem optymistycznych nastrojów co do sytuacji w najbliższym czasie jest, że obcokrajowcy amerykanie, którzy niedawno uciekli do Korei i Japonji, zaczynają stopniowo powracać do Chin północnych.

OSTRZELIWANIE ANGIELSKICH TORPEDOWCÓW

Londyn, 25. 4. (PAT.) Torpedowce angielskie „Keppel" i „Wolsey" ostrzeliwane były w nocy z piątku na sobotę z obu brzegów rzeki Jang-Tse powyżej i niżej Czin-Kiang w pobliżu Nankinu. Torpedowce odpowiedziały na strzały. Również ostrzeliwany był w pobliżu Fu-Tung około Kiu-Kiang torpedowiec angielski „Peary".

SOWIETY NIE MAJĄ PIENIĘDZY DLA BEZROBOTNYCH, ALE MAJĄ NA ZBROJENIE

Moskwa, 25. 4. (AW.) Przewodniczący Sownarkoma Rykow wygłosił nowe przemówienie poświęcone zagadnieniu bezrobocia na terenie Związku Sowieckiego. Dla części bezrobotnych w liczbie przeszło miliona rząd asygnuje na rok bieżący zapomogi w liczbie 80 miljonów rubli. Pomoc tę sam Rykow uznaje za niedostateczną, stwierdzając, iż nadmiar ludności wiejskiej co roku wysyła do miast około 200 tys. ludzi, którzy powiększają nieustannie kadry bezrobotnych. Nawiązując do dyskusji na Wszechzwiązkowym Zjeździe Sowietów, Rykow stwierdza, iż mimo powiększenia się wydatków na zbrojenia, jest rzeczą niemożliwą przekazać coś z tego funduszu na bezrobotnych. Jest koniecznością podniesienie poziomu technicznego armji czerwonej.

AFERA SZPIEGOWSKA WE FRANCJI

Paryż, 25. 4. (AW.) Omawiając ostatnie aresztowania komunistyczne we Francji stwierdza „Petit Parisien" że jest to dopiero początek wielkiej afery szpiegowskiej i że główne, najbardziej sensacyjne aresztowania nastąpią za dni parę. Podobno śledztwo wykryło, że rozgałęzioną siecią wywiadowczą kierował pewien radny miejski Paryża. Szajka rozporządzała szeregiem ludzi wpływowych i mających dostęp do ministerjum spraw wojskowych i sztabu generalnego. Model nowego typu karabinu maszynowego, przeznaczony dla armji francuskiej znikł niedawno w tajemniczy sposób i są poszlaki, iż czynna tu była wspomniana organizacja szpiegowska.

WYKRYCIE SPISKU W GRECJI

Ateny, 25 kwietnia. (AW.). — Prasa rządowa, zbliżona do rządu donosi, że policja kryminalna wpadła na trop sprzysiężenia przeciwko rządowi greckiemu. Mianowicie policja wykryła tajne schadzki zwolenników b. dyktatora Pangalosa w miejscu jego aresztowania, t. j. w Pireus, na których radzono nad obaleniem rządu greckiego. Aresztowano wiele osób, w tem kilku wyższych oficerów.

TEROR SOWIECKI W GRUZJI

Moskwa, 25 kwietnia. (AW.). Teror kaukaskiej G. P. U. ostry zwłaszcza na terenie Gruzji i południowego Kaukazu trwa w dalszym ciągu. Ostatnio rozstrzelano oskarżonych o „bandytyzm" polityczny 6 Gruzinów, w tem 2 studentów.

DELEGACJA ŁOTEWSKA DO ROKOWAŃ Z SOWIETAMI

Ryga, 25 kwietnia. (PAT.). Delegacja łotewska do rokowań handlowych z Sowietami, wyjedzie do Moskwy prawdopodobnie w sobotę b. tygodnia, i składać się będzie z 5-ciu członków Sejmu oraz przedstawicieli ministerjów. Do delegacji tej wejdzie również poseł łotewski w Moskwie Osols.

Żądamy budowy tanich mieszkań robotniczych!

KRONIKA EMIGRACYJNA.

UŁATWIENIA W WYDAWANIU NOWYCH KART WSTĘPU DO KONSULATU AMERYKAŃSKIEGO.

Konsulat amerykański czyni pewne ułatwienia dla rodzin wychodźców. O ile wychodźca posiadał starą kartę wstępu z r. 1923, wydaną jedynie tylko dla niego samego, to obecnie otrzymując na zasadzie tej starej karty wstępu nową kartę, wystawioną dla jednej osoby, można zwrócić się do konsulatu amerykańskiego z prośbą o dopisanie do tej nowej karty wstępu swojej rodziny, co też konsulat w większości wypadków czyni.

W wyjątkowych wypadkach konsulat amerykański udziela nawet dodatkowego zezwolenia nowozaślubionym mężom i nowonarodzonym dzieciom kobiet, które przed 4 laty otrzymały karty wstępu na zasadzie affidavitu od krewnego, wystawionego na ich nazwiska panieńskie.

Jednocześnie konsulat amerykański informuje, że nie wydaje dotychczas nowych kart wstępu dla rolników, wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych na zasadzie affidavitów. Karty wstępu mają być wydawane dopiero w miesiącu lipcu r. b. i później na nową kwotę imigracyjną.

Rolnicy posiadający jednak affidavity farmerskie, winni podania swe przesyłać do konsulatu, albowiem karty wstępu otrzymają jedynie ci rolnicy, którzy otrzymają z konsulatu karteczki rejestracyjne.

WZNOWIENE EMIGRACJI DO FRANCJI.

Obecnie jest dokonywana rekrutacja 180 robotników rolnych i 440 pracownic rolnych do Francji.

Zapisy na wyjazd są przyjmowane w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy w miejscowościach następujących:

Ciechanów 20 robotników rolnych, 50 kobiet, Kalisz 30 robotn. roln., 50 kobiet, Włocławek 20 kobiet, Zduńska Wola 30 kobiet, Kraków 25 robotn., 100 kobiet, Przemyśl 45 robotn., 75 kobiet, Nowy Sącz 25 robotn., 40 kobiet, Tarnobrzeg 35 robotn., 75 kobiet.

Razem 180 robotników rolnych, 440 kobiet.

Wszyscy zwerbowani robotnicy muszą się stawić w Mysłowicach na dzień 28 kwietnia, skąd następnego dnia udadzą się w drogę do Francji.

Na miesiąc maj jest oczekiwane większe zapotrzebowanie robotników rolnych do Francji.

SKARGA NA TOW. OKRĘTOWE FRENCH LINE.

Robotnicze Biuro Emgiracyjne, Warszawa, Przejazd 13, otrzymało skargę na towarzystwo okrętowe „French Line", Warszawa, Królewska 27, w której emigrantka opisuje niehygieniczne urządzenie okrętów „Polonja" do Havru i „Niagara" z Havru do Kuby, należących do powyższego towarzystwa. Jedzenie było niemożliwe i większa część pasażerów 3-ej klasy spożywała jedzenie, zabrane ze sobą z domu. Szczególnie kobiety cierpiały z powodu brutalnego obchodzenia się obsługi okrętu. Majtkowie usiłowali nawet w nocy wedrzeć się do kabin przeznaczonych dla kobiet. Konwojent, który jechał I-szą klasą, nie okazywał zupełnie zainteresowania dla pasażerów 3-ej klasy. Listy przesłane przez pasażerów do swoich bliskich w kraju nie zostały odtransportowane przez władze okrętu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W Pradze Czeskiej rozpoczęły się polsko-czeskosłowackie rokowania w sprawie komunikacji pogranicznej.

— Niemieckim stalowniom Höscha w Dortmundzie udało się po długich doświadczeniach wynaleźć nowy sposób otrzymywania stali wprost z kruszcu. System ten będzie miał olbrzymie znaczenie dla przemysłu, zmniejszy bowiem poważnie koszty produkcji

— Londyński „Times" donosi z Nowego Yorku, iż skutkiem wylewu rzeki Missisipi około 100.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a śmierć znalazło 150 osób.

— Z Filadelfji donoszą: Przebywający tu przywódca angielskiej Labour Party MacDonald zachorował na gardło. Znajduje się on obecnie w szpitalu.

— W Deauville (Francja) wyleciał w powietrze arsenał artyleryjski. Wybuch był tak silny, że kilkanaście domów znajdujących się w pobliżu zawaliło się. W okolicy wybuch spowodował znaczne zniszczenia. Zabitych jest kilka osób, liczba rannych wynosi kilkadziesiąt.

— Z Nicei PAT. donosi: Wielka nagroda miasta Nicei — puhar wędrowny — wrócił znowu do Polski. Zdobył ją por. Szosland na koniu „Redgloadt". Rotm. Antoniewicz na „Banzaju" zajął 7-me miejsce, por. Lewicki na koniu „Mira" 14-te miejsce. Wstęgi honorowe zdobyli rtm. Suski na „Zeferze", mjr. Toczek na „Hamlecie", pułk. Rómmel na koniach „Moja" i „Miła" i rotm. Królikiewicz na koniu „Drea".

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

DOCHODZENIE W SPRAWIE MASAKRY W ŻYTYNIU PROWADZI GŁÓWNY JEJ SPRAWCA...

CO NA TO WŁADZE CENTRALNE?

Rada Związków Zawodowych w Równem komunikuje, że pomimo artykułu w „Robotniku" o masakrze policyjnej w Zytyniu, dotychczas bezstronne śledztwo nie zostało przeprowadzone, dochodzenie prowadzi w dalszym ciągu sprawca masakry, aspirant P. P. Klimek.

Ranni robotnicy dotychczas nie otrzymali pomocy lekarskiej. Właściciel cukrowni zapewnia robotników że w najbliższych dniach odbierze im działki ziemi. Wzburzenie robotników jest bezgraniczne. Żądają oni przeprowadzenia bezstronnego śledztwa w ich sprawie.

Łódź

ZJAZD LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH.

Przez 2 dni, t. j. 24 i 25 kwietnia, obradował w Łodzi, w sali Rady Miejskiej, zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych.

Zjazd otworzył przewodniczący Kom. org. Zjazdu, wiceprezydent miasta Wojewódzki; przewodniczył dr. Bogucki.

Wygłoszono szereg referatów.

W dyskusji nad referatami, zabierali głos, między innymi: przedstawiciel Okr. Kom. Zw. Zaw., tow. **Walczak,** oraz przedstawiciel samorządu Pabjanic, ławnik tow. **Pluskowski** — w sprawie higjeny pracy.

Zjazd zakończony został przyjęciem szeregu uchwał, w sprawie wprowadzenia racjonalnych przepisów, mających na celu poprawę stosunków higjenicznych w zakładach pracy. Jedna z rezolucji domaga się od rządu utworzenia specjalnego referatu sanitarno-lekarskiego, któryby, wspólnie z inspektorami pracy, sprawował nadzór nad stanem higjenicznym w zakładach pracy, a któryby podlegał głównemu inspektorowi pracy.

Lwów

SPRAWA O ZNIEWAŻENIE REDAKTORA „SŁOWA POLSKIEGO".

Wczoraj odbyła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciw kpt. 40 p. p., Wąsowiczowi, oskarżonemu o znane zajście w redakcji „Słowa Polskiego", gdzie kpt. Wąsowicz, w towarzystwie 2 oficerów, znieważył czynnie redaktora naczelnego pisma, p. Kordysa, w związku z artykułem na temat przemianowania jednej z ulic lwowskich na ulicę im. Józefa Piłsudskiego.

Trybunał wydał wyrok uwalniający kpt. Wąsowicza od winy i kary. W motywach powiedziano, że „znieważając redaktora Kordysa, kpt. Wąsowicz działał pod nieodpartym przymusem".

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. (telefonem).

We Lwowie i w szeregu innych miast Małopolski Wschodniej, jak Przemyśl, Drohobycz i inne, policja dokonała szeregu aresztowań. Aresztowano w samym Lwowie kilkadziesiąt osób.

Lubartów

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

Dziś ogłoszono wyniki wyborów do rady miejskiej w Lubartowie, odbytych w dn. 24 kwietnia. Głosowało ogółem 3800 osób, uprawnionych do głosowania było 3873. Na listę nr. 1 — sjonistów — głosowało 1008, uzyskała ona 8 mandatów, lista nr. 2 — żydów ortodoksów— 354 głosów — 3 mandaty, Nr. 3 — bezpartyjna-mieszczańska — (narodowa demokracja) 755 głosów — 6 mandatów, Nr. 4 — klub naprawy gospodarki miejskiej — 358 głosów — 3 mandaty, Nr. 5 — komuniści — 234 głosów — 2 mandaty, Nr. 6 — P. P. S. — 271 głosów — 2 mandaty.

Bielsko

Naczelnik biura Zakładu Pensyjnego, Teofil Biegoń, który popełnił defraudację na szkodę Zakładu, otruł się onegdaj, zanim przetransportowano go do więzienia w Cieszynie, gdzie miała się odbyć przeciw niemu rozprawa sądowa. Biegoń wypił cały litr spirytusu denaturowanego i, natychmiast po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Wilno

WPROST ZE ZWIĄZKU N. P. R. NA STAROSTĘ.

AW donosi, iż w wileńskich kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, jakoby na stanowisko starosty w Święcianach miał być mianowany p. Stefan Mydlarz, — który jest ściśle związany ze Związkiem Naprawy Rzplitej Obecnie p. Mydlarz zajmuje stanowisko sekretarza okręgowego Z. Z. P., pozostającego pod wpływami prawicy N. P. R.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

RUCH ROBOTNICZY

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU KOŁA RZEŹNIKÓW DZIELNICY JEROZOLIMSKIEEJ.

Skromna, a podniosła uroczystość odbyła się w sali Związku Metalowców, w niedzielę w południe.

Niedawno powstałe Koło rzeźników Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. obchodziło uroczystość otrzymania własnego sztandaru, ufundowanego już ze składek tego Koła partyjnego. W otoczeniu innych sztandarów tej zasłużonej dla ruchu socjalistycznego dzielnicy, nowy sztandar oddany został w ręce przewodniczącego Koła, po zagajeniu uroczystości przez tow. **Ciążela.** W imieniu Związku zawodowego spożywców przemawiał tow. **Morawski,** w imieniu dzielnicy jerozolimskiej zasłużony jej przewodniczący tow. **Żychowski.**

Po przemówieniu przedstawiciela W. O. K. R. P. P. S. składali życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju nowego Koła tow. **Ślusarski, Wilczyński** i **Boczkowski;** w imieniu metalowców tow. **Puchniewski;** w imieniu oddziału wędliniarzy Zw. Spożywców przewodniczący honorowy dzielnicy tow. **Kowalski.**

Po każdem przemówieniu grały na przemian orkiestra Metalowców i Koła rzeźników pieśni rewolucyjne.

Po zakończeniu uroczystości przez przewodniczącego Koła i dzielnicy, obie orkiestry wykonały wspólnie szereg utworów muzycznych.

Nastąpiło zdjęcie fotograficzne nowego sztandaru partyjnego; poczem odbyło się w tej samej sali zebranie towarzyskie członków Koła z żonami i dziećmi, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, przeplatanych śpiewem i pogawędką.

Łódź

PODWYŻKA DLA MAJSTRÓW FABRYCZNYCH I PRACOWNIKÓW BIUROWYCH W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Majstrowie fabryczni w przemyśle włókienniczym otrzymali, w związku z orzeczeniem komisji arbitrażowej, 4 prc. podwyżki. Majstrowie są niezadowoleni z tej decyzji i prowadzą w dalszym ciągu rokowania z przemysłowcami.

***

Pracownicy biurowi otrzymali od 25 proc. do 30 proc. podwyżki do cennika ze stycznia 1924 r. Decyzja ta nie zadowoliła pracowników biurowych i w najbliższych dniach mają oni wysłać protest w tej sprawie do wicepremjera Bartla.

Kraków

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W czwartek, dn. 28 b. m., odbędzie się w sali Małop. Tow. Rolniczego, pl. Szczepański 7 o godz. 7-ej wiecz. Wiec pracowników umysłowych, zwołany staraniem Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, a poświęcony najaktualniejszym sprawom walki o poprawę pracowników umysłowych.

Nie jałmużny, lecz pracy dla bezrobotnych!

Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S. odbędzie się we wtorek, 26 b. m. w lokalu C. K. W. P. P. S. Początek o godz. 4.30 popoł. punktualnie. Obecność wszystkich członków Wydziału konieczna.

Jan Kwapiński, przewodn.

We wtorek, dn. 26 b. m.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS., Leszno 53. Zebranie odbędzie się we wtorek dn. 26 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. Na porządku dziennym dzień 1 Maja i wybory do Rady Miejskiej.

Koło Polityczne Kasy Chorych. O godz. 8 m. 30 wiecz. w lokalu O.K.R. zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi III odczyt z cyklu „Historja socjalizmu".

Śródmieście. O godz. 7 (Al. Jerozolim. 6) posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło tramwajarzy „Praga". O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło gazowni „Ludna". O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie Koła.

W środę dnia 27 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się posiedzenie „Komitetu".

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont o godz. 7 w lokalu przy ul. Chotomskiej 3, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Komitet Majowy P. P. S. o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komitetu Majowego.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw. W środę, dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 7 po poł. w lokalu przy ul. Leszno 48, odbędzie się doroczna Konferencja Warszawska.

Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie Sekretarjatu. 2. Sprawozdanie finansowe. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Wydziału Rady. 5. 1-szy Maj.

Zarządy Związków prosimy o punktualne przybycie. Konferencja rozpocznie się punktualnie bez względu na liczbę obecnych.

Baczność Metalowcy fabryk prywatnych i uwojskowionych. We wtorek dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 7 po poł. w lokalu Związku, ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Mężowie zaufania obowiązani są mieć przy sobie subkasjerki, delegaci— mandaty.

Ruch młodzieży

TUROWCY BACZNOŚĆ!

1-szo MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R. i Zw. Niez. Mł. Socj., odbędzie się w dniu 1-go Maja w Sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31 o godz. 6 wiecz.

AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Norbert Barlicki, M. Downarowicz, Z. Kopankiewicz i Z. Zienc.

W części artystycznej przyjmą udział: Marja Balcerkiewiczówna (recytacja), Marja Kajlowa i Bogdan Trzepiński (śpiew), E. Jastrzębska (akompanjament) oraz chór śpiewaczy i deklamacyjny Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

BEZPŁATNE bilety wstępu można otrzymać w lokalach kół i w Sekretarjacie Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między godz. 5 —7 po poł.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH

W ubiegłą niedzielę otwarty został w salach Stowarzyszenia Techników trzydniowy zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego. Na zjazd przybyło 350 delegatów, reprezentujących 195 powiatowych związków komunalnych, nadto zaś zaproszeni przedstawiciele władz państwowych oraz goście.

Zjazd otwarty został przez sen. J. Zdanowskiego, prezesa Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Następnie zjazd witał wice-minister Spraw Wewnętrznych dr. Jaroszyński, który wskazał na wielką rolę jaką ma do spełnienia obecnie samorząd w związku z ożywiającym się życiem gospodarczem, oraz podkreślił życzliwy stosunek Ministerjum Spraw Wewnętrznych do związku sejmików powiatowych oraz zjazdów samorządowych, jako mających duże znaczenie w rozwoju działalności samorządu. Następnie witali zjazd dr. J. Zawadzki, imieniem Związku Miast Polskich, oraz W. Popielawski — imieniem Rady Naczelnej związków pracowników samorządowych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły referaty. Sen. J. Zdanowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w r. 1926, rozwijając swe sprawozdanie na interesującem tle układu całokształtu zagadnień, związanych z samorządem. W swem sprawozdaniu sen. Zdanowski wskazał na wielki rozwój organizacji związków sejmików powiatowych, która objęła obecnie, z małemi wyjątkami związki samorządu powiatowego całej Rzeczypospolitej.

Następnie p. W. Gajewski mówił o działalności samorządu powiatowego w latach 1925 i 1926, wyrażającej się w cyfrach wykonanych budżetów.

P. J. Bek mówił o głównych wytycznych planowej gospodarki związków samorządu powiatowego.

DROŻYZNA

CENA CHLEBA W WYDZIALE ZAOPATRYWANIA.

Wobec podwyższenia ceny chleba przez piekarzy prywatnych od poniedziałku do 69 gr. za pytlowy i nałęczowski, oraz do 57 gr. za sitkowy i razowy, komunikują nam, że Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy zachowują dotychczasowe ceny chleba i sprzedają pierwsze dwa gatunki po 63 gr., dwa zaś pozostałe po 52 gr. za kg. w detalu.

O ROZBIÓRKĘ KOMINA FABRYCZNEGO NA PL. SASKIM

W swoim czasie Min. Robót Publicznych odroczyło rozbiórkę komina fabrycznego na należącej do Min. nieruchomości, szpecącego plac Saski, przez zatrudnionych przez Min. bezrobotnych, do czasu ukończenia rokowań, związanych z nabyciem pałacu Kronenberga przez Bank Gospodarstwa Krajowego, z czem połączone było nabycie przez wspomniany Bank sąsiedniej posesji oraz zburzenie przezeń całej nieruchomości w celu wybudowania domu mieszkalnego.

Obecnie, jak już donosiliśmy, pertraktacje te rozchwiały się ostatecznie. Wobec tego, iż na Bank Gospodarstwa Krajowego liczyć obecnie nie można, Min. Robót Publicznych winno zdecydować obecnie omawianą sprawę w myśl poprzednich swych zamierzeń i przystąpić do szybkiego wykonania rozbiórki komina.

Ukazał się świeży, kwietniowy numer „ROBOTNICZEGO PRZEGLĄDU GOSPODARCZEGO", zawierający artykuły A. Z. „Jednolity front przeciwrobotniczy", K. Morskiego, omawiający państwowy projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu, artykuł S. H. Jask. o „Nowelizacji ustawodawstwa w zakresie rozbudowy miast", wreszcie najświeższą „Statystykę ruchu zawodowego" J. T. Mieszkowskiego, pozatem zwykły, obfity dział przeglądów.

Z. N. M. S.

Komitet Majowy odbędzie zebranie w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, w środę, 27 b. m., o godz. 7 punktualnie. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Koło Uniwersyteckie. Zebranie Koła w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się w środę, 27 b. m., o godz. 7 i pół wiecz. Na porządku dziennym sprawa ostatniej sesji walnego zebrania Bratniej Pomocy S. U. W.

Milicja Z. N. M. S. We czwartek o g. 6.30 (Al. Jerozolimskie 6) zbiórka milicji Z. N. M. S. Obecność członków milicji obowiązkowa.

KRONIKA

STAN POGODY

W Polsce przez cały dzień panowało zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9°2, najniższa 3°7.

W Zakopanem rano było dość pogodnie, temperatura 6°, najniższa z nocy 1°, najwyższa onegdaj 9°.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami w ciągu dnia. Przelotne deszcze, zwłaszcza na zachodzie kraju. Dość chłodno. Słabe lub umiarkowane wiatry z południowego zachodu.

Kontrola rezerwistów. Od poniedziałku, 25 kwietnia r. b. funkcjonarjusze P. P. przystąpili do kontrolowania w poszczególnych domach, czy wszyscy rezerwiści dopełnili obowiązku zameldowania zmiany adresu w sekcji wojskowej magistratu i czy uwidoczniony w książeczce wojskowej adres zgodny jest z obecnym miejscem zamieszkania rezerwisty.

Winni niewykonania tego obowiązku będą karani do 500 zł. a, w razie dalszej opieszałości, bezwzględnym aresztem do 6 tygodni. Wszyscy rezerwiści, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów obowiązku meldowania się nie dopełnili, winni niezwłocznie zgłosić się do sekcji wojskowej magistratu (ul. Daniłowiczowska 1). Biura meldunkowe czynne są do godz. 6 wiecz.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Warszawie wzywa kolegów i koleżanki w wieku ponad lat 25, reflektujących na płatną pracę w Komitetach wyborczych do zgłoszenia osobiście lub listownie nazwisk swych oraz adresów w Sekretarjacie Zarządu w poniedziałek i wtorek 25 i 26 bm. w godz. 6—7 wiecz. przy ul. Niecałej Nr. 1 m. 18.

Kursy wakacyjne. Min. Oświecenia organizuje w roku bieżącym około 120 kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Zapisów dokonywa nauczycielstwo drogą służbową tylko na kartach wpisowych, wydanych przez Ministerjum. Są one w cenie po 5 groszy, do nabycia we wszystkich księgarniach.

Komunikat Targu Poznańskiego. Dla udogodnienia zwiedzającym tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie, z dn. 30 kwietnia r. b. zostanie uruchomiony pociąg pospieszny, wraz z wagonem sypialnym, na linji Lwów — Poznań, który ma także połączenie z pociągami Wiedeń — Wrocław — Katowice.

Odczyt. Dn. 28 kwietnia o godz. 8 w. w Aud. VIII Uniw. Warsz. p. Orsetti wygłosi odczyt p. t. „Kropotkin".

Doroczne Zebranie Tow. żłobków dla Niemowląt odbędzie się w dniu 27 kwietnia r. b. o godz. 7 i pół w pierwszym terminie, a o godz. 8-ej w drugim terminie, w lokalu własnym ul. Puławska 33.

Balmont o emigracji rosyjskiej. W czwartek, dn. 28 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Higienicznego, poeta rosyjski Konstanty Balmont wygłosi drugi z kolei odczyt, tym razem po rosyjsku, o emigracji rosyjskiej. Odczyt będzie poprzedzony częścią poetycką, w której znakomity autor wypowie własne wiersze w oryginale.

ŻYCIE GOSPODARCZE

JESZCZE JEDEN ROZBITY KARTEL.

Pierwszego stycznia r. b. przestał istnieć kartel naftowy. Skutki rozbicia się tego kartelu nie dały długo na siebie czekać. Staniała nafta ku zadowoleniu wszystkich konsumentów.

Z zadowoleniem notujemy dzisiaj rozbicie się kartelu naftowego Zagłębia Dąbrowskiego. Z istniejącej w Zagłębiu Dąbrowskim t. zw. konwencji węglowej wystąpiły trzy kopalnie, należące do koncernu Huty Bankowej, które już obniżyły cenę węgla.

Dla przeciwdziałania zniżce, pozostałe skartelizowane kopalnie ograniczyły o 10 proc. produkcję węgla na potrzeby rynku wewnętrznego.

Szkodliwej tej akcji skartelizowanych kopalń powinien Rząd z całą stanowczością przeciwstawić się, jako przyczyniającej się do utrzymania drożyzny i do zwiększenia liczby bezrobotnych.

PRZED SEZONEM WYŚCIGOWYM

Tegoroczny sezon wiosenny wyścigów konnych rozpoczyna się 1-go maja i trwać będzie do 3 lipca, gonitwy odbywać się będą 4 razy w tygodniu. Derby i nagroda p. Prezydenta rozegrane zostaną dn. 5 czerwca. Część koni zimowała w stajniach na polu mokotowskim, z poza Warszawy przybyły już na tor stajnie: pp. Bersona, Dzierzbickiego, Grzybowskiego, 9-go pułku strzelców i Lubomirskich.

WYPADKI

SAMOBÓJSTWO Z POWODU BRAKU PRACY.

W bramie domu nr. 7 przy ul. Krzywe Koło napił się esencji octowej bezrobotny Jan Kostecki, którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

UDAREMNIONE SAMOBÓJSTWO ZŁODZIEJA.

W restauracji „Warszawianka", przy ul. Nowy Świat, ujęto złodzieja kieszonkowego, Włodzimierza Czajkowskiego (Złota nr. 83). Czajkowskiego odprowadzono do XIII komisarjatu p. p., gdzie w przystępie rozpaczy, wyjął nóż i usiłował się przebić. Stojący w pobliżu Czajkowskiego posterunkowy zdołał obezwładnić desperata i udaremnić samobójstwo.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO POBORCY PODATKOWEGO.

W mieszkaniu Stefana Ponińskiego, przy ul. Czerwonego Krzyża, zatrzymano oszusta, podającego się za poborcę podatkowego, niejakiego Wiktora Czechowicza, który z pow. Rówieńskiego pobrał podatki od niektórych płatników i, roztrwoniwszy pieniądze zbiegł do Warszawy.

TRAGEDJA SZEREGOWCA.

W bramie domu nr. 76 przy ul. Złotej napił się jodyny szeregowiec 1 pułku lotniczego Stanisław Konopka. Policjant przeprowadził desperata do szpitala miejskiego przy ul. Złotej nr. 74

POŻAR.

Wskutek wadliwie urządzonego komina, wynikł pożar w domu dzierżawionym przez Kocilewskiego we wsi Placówce, gm. Młociny. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny i wszystkie sprzęty domowe. Straty wynoszą 16.000 zł.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Przed domem nr. 38, na Krak. Przedm. pod samochód nr. 18143, prowadzony przez Marjana Brzozowskiego, dostała się 60-letnia Petronela Pokota (Dobra nr. 7), którą tymże samochodem przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie lekarz dyżurny stwierdził stan ciężki, z powodu ogólnego potłuczenia.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

18-letnia Antonina Januszewska, zamieszkała przy rodzinie przy ul. Grodzieńskiej nr. 37, targnęła się na życie, z rozpaczy po mężu, z którym się rozwiodła w październiku r. ub. Młodocianą desperatkę Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— 22-letnia Sabina Zagórska (Niska nr. 18) targnęła się na życie przez otrucie się ługiem w bramie domu nr. 52 przy ul. Grójeckiej. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

— 24-letnia Janina Kalinowska (Świętojerska nr. 18), służąca, otruła się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Wolskiego.

SAMOBÓJSTWO 75-LETNIEJ STARUSZKI.

Paulina Bielska, lat 75, bez zajęcia i bezdomna, chcąc pozbawić się życia, udała się na ul. Włodarzewską, na tyły więzienia Mokotowskiego, gdzie skoczyła do glinianki. Rozpaczliwy krok sędziwej desperatki ujrzało dwóch miejscowych mieszkańców, którzy rzucili się na ratunek i staruszkę wydobyli.

PRZY BUDOWIE TUNELU.

Przy zbiegu ul. Kruczej i Al. Jerozolimskich zajęty przy budowie tunelu kolejowego węzła warszawskiego, 33-letni Stanisław Broniewski, w czasie pracy, wpadł do głębokiego dołu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, szczególnie klatki piersiowej i brzucha, oraz złamanie kilku żeber. Broniewskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

DRUKARNIA :: „ROBOTNIKA" :: :: Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Ogłoszenia drobne

GRAMOFONY tubowe, beztubowe, walizkowe, kieszonkowe od zł. 80.— Płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne na warunkach najdogodniejszych. Odpowiedzialnym bez zaliczki. Kamieniecki — Marszałkowska 81b.

Zegary ścienne, zegarki. Pierścionki. Obrączki na raty bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

Potrzebna snowaczka do fabryki jedwabnych wstążek na wyjazd. Zgłaszać się Sienna 42 m. 16 — od 10 do 12-ej.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Pracy Zawodu Fryzjerskiego — Bracka 17 — ogłasza, iż Stowarzyszenie zostało zlikwidowanem i wzywa istniejących wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Nowe czasy nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do roztworu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera pod gwarancją chlorku ani innych składników szkodliwych

RADION sam pierze.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Pracownicy drukarni „Robotnika" zł. 32.55.

Tow. Grunwald z okazji pogrzebu tow. Feliksa Tokarskiego zł. 5.

CHODAKOL

Radykalnie usuwa odciski wraz z korzeniami! Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

„SAM TO WIDZIAŁEM"...

JAK ROŻNIE WIDZĄ „NAOCZNI ŚWIADKOWIE"

CIEKAWE PORÓWNANIE SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH

Przed kilku tygodniami, jak wiadomo, spoliczkowany został podczas odczytu w Nowym Jorku, były rewolucyjny premjer rosyjski, Kerenskij.

Jeden z dzienników nowojorskich zadał sobie trochę trudu i porównał sprawozdania z różnych dzienników nazajutrz po wypadku.

Oto, jak opisują różni sprawozdawcy sam fakt uderzenia:

...Smagnęła go okrutnie rękawiczkami po policzku.

...Uderzyła go bukietem w lewy policzek.

...Rzuciła kwiaty, które miała w ręku i uderzyła go po twarzy rękawiczkami.

...Spoliczkowała go boleśnie trzykrotnie.

...Uderzyła go po twarzy i głowie z sześć razy.

Uderzyła go w twarz kilka razy.

...Uderzyła go raz jeden.

Tyle było różnych opisów spoliczkowania.

A oto, co nastąpiło później:

„Kerenskij cofnął się.

...Stał nieruchomy...

...Zrobił krok wstecz, zachowując spokój.

Stał spokojnie i ręką machał do przyjaciół.

...Stał spokojnie, z rękami, założonemi w tył.

..Zatoczył się...

...Znieruchomiał...

A wreszcie:

...Zakotłowało się dokoła niego. Zawrzało. Pięści zawisły nad głowami. Nosy zaczerwieniły się...

Doskonała próba dokładności sprawozdawczej reporterów, nieprawdaż?

Ale nawet wziąwszy pod uwagę pewną przesadę dziennikarską, widzimy przecież, że w chwilach zamieszania i przytoczonej akcji różni ludzie różne odbierają wrażenia.

Ostrożnie z „naocznymi świadkami"...

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12.00 — Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 15.00—15.25 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55 Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" p. t. „Adam Asnyk" — wygłosi p. Gąsiorowska Szmydtowa. 16.45—17.00 Program dla dzieci „Miś i Micia" — wykona pp. Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Seweryn Snieckowski (obój solo) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) Część 1-a. 1. a) G. Aubry: „Yolande", uwertura, b) Lalo E.: Serenada z suity „Namouna" — wykona orkiestra. 2. Ernest Gillet: Fantazja na obój — wykona p. S. Snieckowski. Część II-a. 3. a) A. Durand: Chaconne, b) Schumann: Intermezzo, c) H. Bussner — H. Mouton: Mała suita: I. E. Sourdin, II. Valse lente, III. Vieille chanson, IV. Scherzetto — wykona orkiestra. 4. a) Schumann: Romans, b) Widor: Pastorałka — wykona p. S. Snieckowski. 18.00 — Komunikat meteorologiczny. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 „Skrzynka pocztowa" — korospondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Komunikacja" — wygłosi prof. A. Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien"). 19.55—20.15 Komunikat rolniczy. 20.15—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.00 — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

BIAŁA KOBIETA W UJĘCIU JAPONCZYKA

Zamieszkujący w Paryżu malarz japoński Foujita cieszy się wielką popularnością. Paryskie damy uważają za ostatni „krzyk mody" — portrety pędzla Foujity. Rycina nasza przedstawia charakterystyczne ujęcie kobiety europejskiej przez azjatyckiego malarza.

OGÓLNOPOLSKI KURS INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH Z. R. S. S.

Tow. Sportowcy: Przybywajcie na kurs instruktorów Z. R. S. S.

Dnia 8 maja rozpocznie się w Warszawie, dwutygodniowy kurs instruktorów sportowych Zw. Robotniczych Stow. Sportowych. Na kurs ten wszystkie organizacje sportowe należące do Z. R. S. S., mogą zgłosić uczestników. Uczestnicy otrzymają mieszkanie i jedzenie.

Program kursu obejmuje: zajęcia praktyczne — 4 godziny dziennie i wykłady — 3 godziny.

W skład zajęć praktycznych wchodzą: 1. Gimnastyka (Bucka i szwedzka); 2 Lekka atletyka; 3. piłka nożna; 4. Gry atletyczne; 5. boks.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 15 zł. należy przesyłać do sekretarjatu Z. R. S. S. Warszawa, Warecka 7 w bramie, I piętro (pieniądze przekazywać na imię tow. Klibańskiego, sekretarza W. R. S. K. O. Al. Jerozolimska Nr. 6 m. 3).

Wobec ograniczonej ilości miejsc na kursie, sekretarjat Z. R. S S. zastrzega sobie prawo daleko idącej selekcji kandydatów.

W skład wykładów teoretycznych wchodzą: 1. Przepisy sportowe; 2. Ideologja sportu robotniczego; 3. Fizjologja; 4. Czerwone harcerstwo; 5. Ustrój organizacyjny klubów robotniczych.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 25 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92 Helsingfors 124,50 Holandja 357.85. Londyn 43,45. Paryż 35,04 Praga 26,50. Szwajcarja 172.50. Włochy 48.60 Wiedeń 125,80. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 90.50. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 90,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 69,00 8% L. Z. Warszawy 82.50—82.00 82.00 5% L. Z. Warszawy 71,25 — 70.00 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz 74.50—65,25 6% Poż dol. 85.25 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 98.75 4½% L. Z. ziem. 63.75—63.25 — 62.50 —— — 5% L. Z. Warsz. 64.50 — 65.50 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 86.00—.— Premjówka 55.90 55.50

Akcje.

Bank Polski 162,00—167,50. — Bank Dyskontowy 129,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4,80. Bank Ziedn. Ziem Pol. 4,75. Bank Zw.Sp.Zarobk. 98,00 96,00 Kijewski. 85.00. Siła 124.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,95 Gosławice 73,00 Cukier 5.50—5.00 Łazy 0,46. Wysoka 7,00. Nobel 4,80. Węgiel 111,00—108,00. Firlej 62,00 Cegielski 48,00 — 46,00 Lilpop 27.25—26.75 Modrzejów 10.00, Norblin 150.00 Ostrowiec 89,00 85.00, 88.50. Rudzki 1.90 1,87 Starachowice 3,85—3,70—3,78 Zieleniewski 21.00. Zawiercie 41,00 Żyrardów 19,50 Puls 7.81—8.00. Spiess 93.00——.—. Michałów 0.67 Ortwein 0.73. Spirytus 3.65—3.70. Haberbusch 129,00 Żegluga 0,40—0.38 Spirytus 3,50—3.65 Borkowski 4,05—3.75. Bank Handlowy 9.70. Elektryczność 90.00 Częstocice 3.40—3.15. Parowóz 0.86 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92¾, Bank Polski 159.50, Cukier 5.70, Węgiel 111.00, Modrzejów 11.85, Lilpop 28.50, Ostrowiec 86.00, Rudzki 2.25, Starachowice 4.75, Żyrardów 21.50, Rubli 100 złotem 464.00.

Listy zastawne złotowe utrzymane. Obroty duże.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Demon"

Narodowy
o 8-ej „Farys"

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina"

Teatr Wielki. Dzisiaj wznowienie „Demona".

Teatr Narodowy. Z wyjątkiem jutrzejszego wieczoru, poświęconego „Ślubom Panieńskim", codziennie przez cały tydzień „Farys".

Teatr Letni. Codziennie „Panna Marcelina".

W pełnym toku próby z komedji jednego z najpopularniejszych węgierskich pisarzy Fodora p. t. „Premjer".

Teatr Polski. Dziś „Adrianna Lecouvreur".

Teatr Mały. Dziś „Nie trzeba się niczemu dziwić".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś i codziennie „Ta, która zwycięża".

Teatr Messal - Niewiarowskiej. Tylko jeszcze kilkanaście przedstawień w Warszawie przed wyjazdem na tournee zagranicę. Dziś i jutro operetka „Adieu Mimi". Od soboty 30 b. m. wejdzie na repertuar „Ewa".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Czerwona toga".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Podwójny nelson".

Komunikat premjerowy Teatru „Perskie Oko". Dziś premjera rewji majowej „Warszawa znów się bawi!"

Nietoperz: Codziennie: „Ciotka ma głos".

Teatr Olimpja. Codziennie program p. t. „Finis Magistratus".

Eldorado. Codziennie „Będzie lepiej..."

Teatr Sztuki Tanecznej (Długa 19). Dziś o godz. 8 i pół występ Baletu Plastycznego Tacjanny Wysockiej.

Z Filharmonji. Grzegorz Ginzburg laureat konkursu szopenowskiego weźmie udział w koncercie symfonicznym w piątek i wykona koncert Czajkowskiego. Część orkiestra zawiera „Ekstazę" Skrjabina, poemat symfoniczny „Nevermore" Morawskiego i poemat symfoniczny „Z natury" Dworzaka. Dyryguje Emil Młynarski.

Mikołaj Orłow w Konserwatorjum. Dziś odbędzie się w Konserwatorjum recital koncert mistrzowski z udziałem Mikołaja Orłowa. Program zawiera utwory Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Medtnera, Skriabina, Prokofjewa, Chopina i innych. Pozostały w niewielkiej ilości bilety sprzedaje Chodowiecki, Kr. Przedm. 9, wieczorem na miejscu w Konserwatorjum.

Recital Zofji Temnickiej. W środę przypomni się publiczności b. artystka Narodnego Divadla w Pradze Zofja Temnicka. Kasa: Chodowiecki, Kr. Przedm. 9.

TWÓRCA SŁYNNEGO OBRAZU DANTEGO

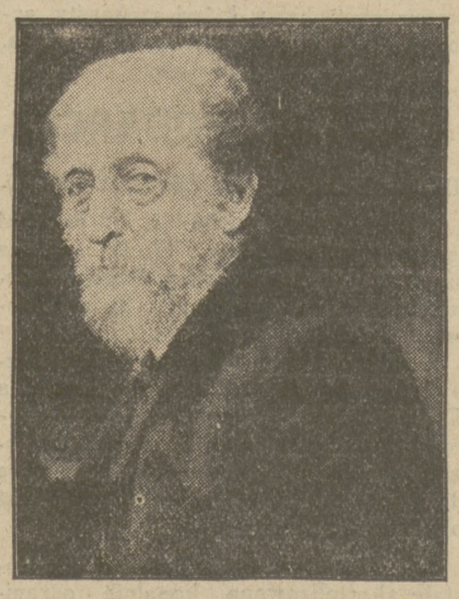

Słynny malarz angielski **Henry Holiday** zmarł w Londynie, przeżywszy lat 90. Sławę swoją ugruntował dzięki znanemu w całym świecie obrazowi „Dante i Beatrice na moście".

Z. N. M. S.

ODCZYT TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Dnia 28 b. m., w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Sekcji Społecznej Koła Samokształceniowego z referatem posła tow. Niedziałkowskiego „O teorji faszyzmu".

Wstęp wolny dla wszystkich.

NOWE SZACHERKI MONARCHISTÓW WĘGIERSKICH

KŁÓTNIA W RODZINIE HABSBURGÓW

W związku z podróżą do Rzymu premjera Bethlena i jego rozmowami z Mussolinim, prasę europejską poczęły nanowo obiegać pogłoski o przygotowaniach do przywrócenia tronu królewskiego na Węgrzech. Tym razem kandydatem ma być arcyksiążę Albrecht, z bocznej linji Habsburgów. Te nowe plany przekreślają nadzieje ex-cesarzowej Zyty, która ciągle się łudzi, że jej syn Otto, zasiądzie na tronie węgierskim. Intrygi dokoła tego przyszłego tronu dosięgły punktu kulminacyjnego.

Na rycinach naszych mamy na lewo ex-cesarzową Zytę, wdowę po zmarłym ostatnim cesarzu Karolu, na prawo domniemanego króla Albrechta.

ZE SPORTU

R. T. S. „WIDZEW" W WARSZAWIE.

Dnia 1 maja r. b. — w dzień święta robotniczego—odbędą się na boisku „Skry", towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy R. T. S. „Widzew" (Łódź) a R. K. S. „Skra" (Warszawa).

Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na wspaniałą formę łódzkiej drużyny, która odniosła w bieżącym roku szereg zwycięstw nad pierwszoklasowemi klubami, oraz ze względu na to, że Skra zechce zapewne się zrewanżować, za ostatnią przegraną z Widzewem w Łodzi.

W każdym razie zapowiedź tego meczu, wywoła niewątpliwie bardzo wielkie zainteresowanie w sportowych kołach młodzieży robotniczej stolicy, która zapełni tłumnie boisko „Skry" w dniu zawodów.

Zaznaczyć należy, iż „Skra" będzie w tym dniu grała na dwóch frontach, bo druga drużyna czerwonych, będzie grała 30-go kwietnia w Katowicach z miejscową „Siłą" a 1 maja w Dąbrowie Górniczej z R. K. G. S. „Zagłębie".

SUKCESY R. K. S. „KORDJAN".

W niedzielę odbył się na boisku na Nowym Brudnie towarzyski mecz pomiędzy Kordjanem a praskim „Hakoahem" z wynikiem 4:1 (1:0) na korzyść Kordjanu. Wynik ten należy uważać za niewątpliwy sukces robotniczej drużyny, biorąc pod uwagę, że „Hakoah" pobił w ubiegłym tygodniu „Gwiazdę" 2-kl. w stosunku 3:0.

Przedmecz pomiędzy Kordjanem II a Ordonem przy nieznacznej przewadze turowskiej drużyny zakończył się wynikiem 1:1 (1:0).

Mecz Kordjan III — Z. Z. K. „Warszawa-Wschodnia" wygrali kolejarze w stosunku 4:3 (3:1).

KTO PROWADZI W LIDZE?

Po wynikach niedzieli ostatniej stan rozgrywek o mistrzostwo Ligi jest następujący: na 1-sze miejsce wysunął się 1) Łódzki Klub Sportowy, osiągając w 4 grach 8 pkt i stosunek bramek 11:3, 2) Wisła 8 pkt. w 5 grach, 3) Czarni 7 pkt., 4) TKS. 5 pkt., 5) 1 FC. i Polonia po 4 pkt., 6) Pogoń i Turyści po 3 pkt., 7) Warszawianka i Legja oraz Warta po 2 pkt., 8) Hasmonea, Jutrzenka i Ruch bez punktu.

Komunikat. Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia, że wydawanie nowych legitymacji członkowskich zostało przedłużone do 1-go lipca r. b. Jeżeli członek Stowarzyszenia do tego terminu legitymacji nie wykupi i nie wpłaci odnośnych składek członkowskich — będzie po dniu 1-ym lipca wykreślony z rejestru Stowarzyszenia. Formalności z legitymacjami i składkami członkowskiemi załatwiają wszystkie oddziały Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Z Teatrów świetlnych

Apollo. „Księżna gdańska". Nad program film z pogrzebu tow. Feliksa Perla.
Stylowy. „Fanfary śmierci".
Filharmonja. Dziś premjera.
Splendid. „Wielka Parada".
Wodewil. „Kobieta wyzwolona".
Palace. „Banda białych masek".
Pan i Corso. „Taniec na sercach".
Casino. „Książę pozwolił"...
Światowid. „Wielka Parada".
Colloseum. „Niewolnicy morza".
Kinematograf miejski. „Granica w płomieniach".

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

AUTOMATY—FOTOGRAFJE

Pewien młody Rosjanin **Anatol Jozofow** wynalazł automat „Fotomot", który po wrzuceniu 25 centów wyrzucał gotową fotografję danej osoby. Zawiązał się syndykat pod przewodnictwem Henryka Morgentan'a, który wykupił wyłączne prawo produkcji takich aparatów i zapłacił wynalazcy miljon dolarów! Należy zwrócić uwagę, że przed trzema laty, gdy Jozofow przybył do Ameryki, był biedakiem, nie posiadającym centa w kieszeni.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.